Rok XIII. | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, czwartek 21 sierpnia 1930 | WYDANIE III. II. Nr. 221

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Sensacyjne sprawozdanie Komisji Mandatowej
stwierdza winę rządu palestyńskiego podczas zeszłorocznych rozruchów

Kraków, 20 sierpnia

Jak wiadomo, sprawozdanie Komisji Mandatowej nie zostało dotąd jeszcze oficjalnie ogłoszone. Ma to nastąpić w najbliższych dniach, równocześnie z ogłoszeniem uwag rządu brytyjskiego do sprawozdania komisji. Na tem tle wybuchł nawet konflikt w sekretarjacie Ligi Narodów.

Jesteśmy atoli w możności już dziś podać treść sensacyjnego sprawozdania Komisji Mandatowej, które stanowi wyłom w dotychczasowej praktyce tej komisji. Jak z niżej ogłoszonych wyników wynika, właściwa treść sprawozdania odbiega od streszczenia, podanego przed paru tygodniami „Daily Telegraph" i „Neue Freie Presse".

Komisja Mandatowa zajmuje w swem sprawozdaniu stanowisko wobec dwóch grup problemów, 1) **wobec bezpośrednich przyczyn krwawych wypadków sierpniowych, jakoteż** 2) wobec dalszych przyczyn, które spowodowały wypadki. Do zajęcia stanowiska wobec tych zagadnień zmuszona była stała Komisja Mandatowa nietylko przez uchwałę Rady Ligi Narodów z września 1929 roku, lecz przedewszystkiem przez sprawozdanie komisji Shawa, które rząd angielski przedłożył Komisji Mandatowej.

W pierwszej części sprawozdania, dotyczącej bezpośrednich przyczyn wypadków sierpniowych, stwierdza Komisja Mandatowa, że

atak w sierpniu 1929 rozpoczęli Arabowie,

akceptując w tym punkcie sprawozdanie komisji Shawa. W przeciwieństwie atoli do sprawozdania Shawa, a zgodnie z uwagami Snella stwierdza Komisja Mandatowa, że

atak Arabów na Żydów był zorganizowany.

Nie chodziło atoli o walkę między dwoma narodami zamieszkującymi Palestynę, a Komisja Mandatowa nie przyłącza się do opinji sprawozdania Shawa, że autorytet rządu nie był zaatakowany w czasie wypadków. Zdaniem komisji mandatowej, w wypadkach sierpniowych **chodziło o powstanie przeciwko polityce żydowskiej siedziby narodowej, a więc o powstanie przeciwko władzy mandatowej, a w dalszym ciągu**

przeciwko polityce Ligi Narodów, na zasadzie której Anglja ma wykonywać mandat nad Palestyną.

Co się tyczy sprawy odpowiedzialności za wypadki sierpniowe, konstatuje komisja mandatowa, że

administracja palestyńska nie dorosła do swego zadania

i to zarówno w zakresie służby informacyjnej o przygotowywanych wypadkach, jak niemniej w zakresie zdolności do przeciwdziałania i troski o zapobieżenie zajściom. Było za mało angielskiej policji, podczas gdy na policji arabskiej nie można było polegać. **W tym braku siły tkwią główne przyczyny rozszerzenia się i rozwoju niepokojów w takich rozmiarach, w jakich zdarzyły się w Palestynie.** We wszystkich tych wnioskach

zajmuje Komisja Mandatowa stanowisko wręcz odmienne od wniosków komisji Shawa.

Przy omawianiu dalszych przyczyn wypadków sierpniowych rozpatruje Komisja Mandatowa w swem sprawozdaniu szereg problemów. Na wstępie stwierdza z całą stanowczością, że

władza mandatowa wykazała przy realizacji mandatu zupełny brak aktywności. Nie podjęła niemal niczego, by spełnić nałożone na nią przez mandat zadanie ułatwienia stworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej. Komisja Mandatowa stwierdza, że to, czego dokonano w Palestynie, należy zawdzięczać wyłącznie żydowskiej pracy odbudowawczej. Jest rzeczą jasną, że ta praca, która doprowadziła do stworzenia nowego, społecznie wysoko stojącego społeczeństwa w Palestynie, musiała bezpośrednio pomyślnie wpłynąć na stopę życiową ludności arabskiej.

Komisja mandatowa jest przekonana, że społeczeństwo żydowskie jest

jednolicie zorganizowane i znajduje się pod jednolitem kierownictwem w odniesieniu do odbudowy Palestyny,

a rozporządza tak znacznemi środkami finansowemi, by także w przyszłości przeprowadzić w wielkich rozmiarach pracę kolonizacyjną w Palestynie. Wobec tego zachodzi jednak niebezpieczeństwo, że w przyszłości będą w Palestynie żyły obok siebie dwa narody, z których jeden, naród żydowski, dzięki zorganizowanej żydowskiej pracy odbudowawczej będzie się wznosił na coraz wyższe szczeble społeczne i kulturalne, podczas gdy Arabowie pozostaną w tyle. Taki stan musi doprowadzić do niezdrowej sytuacji w kraju. Stąd też wynika dla władzy mandatowej zadanie, by przy pomocy państwowych środków starać się o równoczesne dźwignięcie ludności arabskiej, a to przez polepszenie rolniczych metod, wprowadzenie systemu kredytowego, zakładanie kooperatyw i prowadzenie odpowiedniej propagandy wśród ludności arabskiej dla tych idei.

Komisja Mandatowa stwierdza w dalszym ciągu, że

mandat ma na celu stworzenie Żydowskiej Siedziby narodowej w Palestynie,

ale głównem zadaniem mandatu jest także stworzenie odpowiednich instytucyj dla powolnego przejścia ludności palestyńskiej do samorządu. Przy rozpatrywaniu tych dwóch zadań — **żadnemu z nich nie należy przyznać pierwszeństwa co do znaczenia i czasu, a praca w tej dziedzinie winna postępować równorzędnie.**

Komisja Mandatowa stwierdza dalej, że wprawdzie ostatecznym celem mandatu są obydwa wspomniane zadania: Żydowska Siedziba Narodowa i przejście do swobodnego samorządu, jednak istnieje różnica między celem ostatecznym, a bezpośredniemi zadaniami. Komisja Mandatowa uznaje, że pod tym względem, tj. przy realizacji bezpośrednich zadań, polityka władzy mandatowej, rozporządzającej wielkiem doświadczeniem, cieszy się pełnem zaufaniem Komisji i że w tej dziedzinie władza mandatowa nie zasługuje na żadne zarzuty. Ekstremiści z obydwóch stron nie mają słuszności, skoro czynią zarzuty rządowi co do tempa osiągnięcia obydwóch głównych celów.

Co się tyczy **sprawy parlamentu w Palestynie, to Komisja Mandatowa przy całym szacunku dla takich dążeń, zgodnych z polityką państw mandatowych w krajach sąsiednich,**

nie uważa, iż nadszedł już czas i że ludność jest dostatecznie dojrzała dla wprowadzenia tego rodzaju instytucji.

* * *

Tyle sprawozdanie Komisji Mandatowej. Jak już z tego widać, sprawozdanie Komisji jest naogół korzystne dla sjonizmu. Potwierdza ono w wielu szczegółach zarzuty i słuszne żądania Agencji Żydowskiej wobec rządu brytyjskiego. Niemniej atoli należy stwierdzić, że zawiera ono także niebezpieczne szczegóły, które opierają się wprawdzie na dotychczasowej praktyce, ale w dalszej konsekwencji mogą wywołać przykre następstwa. Chodzi tu w szczególności o stwierdzenie, że Żydzi rozporządzają należytemi środkami, a więc, że rząd przy pomocy państwowych finansów winien popierać przedewszystkiem interesy ludności arabskiej. Ale, jak wiadomo, sprawozdanie Komisji Mandatowej jest wynikiem kompromisu, który wycisnął na nim silne piętno. Dokładne omówienie sprawozdania Komisji Mandatowej odkładamy do czasu ogłoszenia oficjalnego tekstu wraz z uwagami rządu brytyjskiego. Pierwsze szczegóły tych uwag rządu omawia poniżej nasz korespondent genewski.

„Gaffa" rządu brytyjskiego

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Ogłoszenie sprawozdania i protokołów Komisji Mandatowej z jej nadzwyczajnej sesji palestyńskiej nastąpi, według zapewnień Sekretarjatu Ligi Narodów w połowie obecnego tygodnia. Publikacja tych dokumentów doznała opóźnienia z powodu decyzji rządu brytyjskiego, postanawiającej skorzystać z swojego prawa przesłania pisemnych komentarzy do spra

wozdania Komisji Mandatowej. Według konstytucji Komisji Mandatowej, musi sprawozdanie jej (zredagowane pod nieobecność przedstawiciela władzy mandatowej) zostać przedłożone najpierw dla wglądnięcia władzy mandatowej. Tej ostatniej przysługuje prawo zaopatrzyć sprawozdanie Komisji swojemi własnemi, pisemnemi komentarzami, które winny być ogłoszone równocześnie ze sprawozdaniem i protokołami komisji, jako załącznik. Z tego formalnego prawa korzystały władze mandatowe, w dotychczasowej praktyce Komisji, bardzo rzadko i to tylko w celu udzielenia pewnych dodatkowych informacyj.

Rząd brytyjski wykorzystał wspomniane prawo w sposób dwojaki: 1) Zwlekał bardzo długo z przesłaniem swoich uwag, chcąc w ten sposób opóźnić ogłoszenie i publiczną dyskusję nad widocznie bardzo dlań przykrem sprawozdaniem Komisji Mandatowej, 2) Przeciwstawił sprawozdaniu Komisji niepraktykowany dotychczas, niezwykle szczegółowy i długi — obejmujący ponoś 24 strony druku — własny komentarz, który odznacza się, według naszych informacyj, dotychczas również przez nikogo nie praktykowanym ostrym tonem krytycznym w stosunku do Komisji Mandatowej.

Rząd brytyjski „dziwi się" ponoś w swoich uwagach twierdzeniu Komisji Mandatowej, jakoby administracja palestyńska okazała wielki brak przezorności i tolerowała przez długi czas różne machinacje, co do których można było przewidzieć, że doprowadzą do konfliktu (szczególnie zatarg o Ścianę Płaczu). Rząd brytyjski zapytuje ironicznie, dlaczego w takim razie sama Komisja Mandatowa nie była bardziej przezorną i przyjmowała przez wiele lat roczne sprawozdania władzy mandatowej „z zadowoleniem" do wiadomości. W dalszym ciągu zarzuca rząd brytyjski Komisji brak „zrozumienia" dla kwestji agrarnej w Palestynie i wyraża „swoje zdumienie", że Komisja uważała za stosowne przyswoić sobie „jednostronne" argumenty Agencji Żydowkiej przeciwko sprawozdaniu Komisji śledczej Shaw'a, jakkolwiek rząd brytyjski sprawozdanie to zaaprobował. Wreszcie broni się także rząd brytyjski przeciwko zarzutom Komisji Mandatowej, że nie uczynił dotychczas niczego dla rozbudowania instytucji samorządu gminnego w Palestynie (nie chodzi tu o samorząd krajowy) dla ludności arabskiej, i stara się udowodnić, że nie było po temu dotychczas dostatecznych możliwości.

Trzeba oczywiście czekać na opublikowanie dokumentów, by móc sprawdzić te pogłoski o formie i treści komentarzy brytyjskich do sprawozdania Komisji Mandatowej. O ileby się one istotnie okazały prawdziwemi, to Rada i Zgromadzenie Ligi Narodów staną przed bardzo ważnem i trudnem zadaniem, gdyż będą musiały wybrać między bezstronną opinją z niezależnych ludzi złożonej Komisji Mandatowej, a opinją rządu brytyjskiego, podyktowaną mu przez Urząd Kolonialny względnie — „uzgodnić" te dwie opinje. Nie będzie tu już w grze sam mandat palestyński, ale cały system mandatowy, prestiż Komisji Mandatowej, a tem samem także prestiż całej Ligi Narodów, które! Komisja ta jest organem, powołanym do życia przez statut Ligi.

O ileby istotnie taktyka rządu brytyjskiego zdążała otwarcie do wywołania tego rodzaju konfliktu, — w którym opinja publiczna całego świata nie omieszka wypowiedzieć swojego ważkiego zdania — to będzie to tylko dalszy etap niefortunnych i wkońcu dla niego samego zgubnych pociągnięć brytyjskiego rządu Labour Party.

Genewa, 17 sierpnia. *M. K-y*

Dymisja wojewody lwowskiego
w związku z akcją terorystyczną U. O. W.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 8. (Sin) **Wojewoda lwowski p. Gołuchowski zgłosił na ręce ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego prośbę o dymisję.** Dymisja zostanie prawdopodobnie przyjęta. Pozostaje ona w związku z ostatniemi zamachami U. O. W. na terenie Małopolski wschodniej oraz zarzutami co do bezczynności władz. Równocześnie zgłosił dymisję naczelnik wydziału bezpieczeństwa lwowskiego. Następcą jego ma być naczelnik wydziału bezpieczeństwa w województwie wołyńskiem, p. Paciorkowski. Kto będzie następcą wojewody Gołuchowskiego, dotąd niewiadomo.

Jakie będzie stanowisko Arabów
wobec projektu rady prawodawczej

Jerozolima 19. 8. ŻAT. W związku z wiadomością „Manchester Guardian" o wniosku rządu brytyjskiego w sprawie utworzenia rady prawodawczej w Palestynie, dowiaduje się ŻAT. co następuje:

Arabowie sprzeciwiać się będą utworzeniu rady prawodawczej na wzór projektu z roku 1922, ostatecznie jednak zgodzą się, jeśli rząd angielski będzie upierał się stanowczo przy swym projekcie. Przywódcy arabscy, którzy wyznają zasadę „non-cooperation" przekonali się, że przelew krwi nie przyniósł im żadnych korzyści, toteż skłonni są dojść do porozumienia z władzą angielską. Angielska opinja publiczna żywi przekonanie, że nawet gdyby nie było zagadnienia sjonistycznego w Palestynie, byłoby rzeczą niemożliwą powołać do życia rząd narodowy w Palestynie chociażby ze względu na chrześcijańskie miejsca święte. Powszechnie panuje w Anglji przekonanie, że poza naczelnym muftim i garstką jego zwolenników większość Arabów przekonana jest o konieczności oczyszczenia atmosfery, która zatruwa stosunki żydowsko-arabskie.

„Ustępliwe" żądania egzekutywy arabskiej

Jerozolima 19. 8. ŻAT. Pismo arabskie „Al Dżamia al Arab" atakuje egzekutywę arabską za ustępliwość(!) w stawianiu żądań politycznych. Żądania te domagały się nominacji Araba na stanowisko Wysokiego Komisarza oraz wydawania ustaw nie w imieniu króla brytyjskiego lecz w imieniu narodu arabskiego.

Nowa kolonja

Jerozolima 19. 8. ŻAT. W pobliżu kolonji Nes Cijona nastąpiło poświęcenie jedynej kolonji żydowskiej w roku bieżącym w Palestynie. Kolonja nosi nazwę Bet Chanam. Zamieszka w niej 35 rodzin żydowskich z Bułgarji.

10 tysięcy funtów dla poszkodowanych kolonij w Emeku

Jerozolima 19. 8. ŻAT. Agencja Żydowska wyasygnowała 10 tysięcy funtów dla kolonij żydowskich w Emek Jezreel, dotkniętych w ostatnim czasie plagą szczurów polnych. Zaznaczyć należy, że rząd palestyński do tej pory nie przyszedł zupełnie z pomocą poszkodowanym kolonjom żydowskim.

Przyjęcie na cześć pos. Hartglasa w Palestynie

Jerozolima 19. 8. ŻAT. W mieszkaniu płk. Kisha odbyło się przyjęcie na cześć posła Hartglasa, bawiącego obecnie w Palestynie. Pos. Hartglas interesuje się przedewszystkiem położeniem prawnem Żydów polskich w Palestynie (sprawa obywatelstwa itd.)

Wyrok przeciw przywódcom
band pogromowych na Ukrainie

Moskwa 19. 8. PAT. Kijowski sąd okręgowy rozpatrywał w tych dniach sprawę uczestników oddziałów partyzanckich Klimenki. Oddziały te w r. 1919 operowały w rejonie Humania, występując przeciw komunistom i **Żydom.** Podczas zajęcia Humania partyzanci mieli zabić sowieckiego komendanta miasta **oraz około 3.000 Żydów.** Część partyzantów obecnie ukrywa się w rozmaitych urzędach sowieckich. M. in. dwaj przywódcy oddziałów Doniec i Szwajk pracowali w okręgowym urzędzie oświaty. Sąd skazał Dońca i Szwajka **na karę śmierci pozostałych oskarżonych na karę więzienia od 3 do 8 lat.**

Konfiskata pism warszawskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 8. (Sin) Wszystkie pisma warszawskie, które zamieściły tekst niedzielnej mowy marszałka Daszyńskiego, wygłoszonej w Skawinie, uległy dziś konfiskacie. Prócz „Robotnika" skonfiskowany został „Nasz Przegląd", warszawskie wydanie „Hajntu" oraz „Unzer Ekspres".

Konferencja rolnicza w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. 8. (Sin) Dnia 28 bm. zbierze się w Warszawie konferencja ośmiu państw rolniczych celem obmyślenia środków przeciw działania katastrofalnym przejawom na rynku produktów rolnych. Zjazd potrwa kilka dni. Wezmą w nim udział następujące państwa: Polska, Rumunja, Czechosłowacja, Jugosławja, Węgry, Bułgarja, Łotwa i Estonja. Sprawa udziału Finlandji nie została jeszcze rozstrzygnięta. Litwa, która została zaproszona na konferencję, odmówiła, jak wiadomo, udziału.

Naukowe badanie komunizmu

Warszawa, 19. 8. (Sin) Władze administracyjne zatwierdziły statut towarzystwa, mającego na celu naukowe badanie komunizmu. Zadaniem towarzystwa będzie wydawanie specjalnych wydawnictw, organizowanie odczytów i zebrań dyskusyjnych na tematy związane z komunizmem.

Afera szpiegowska na pograniczu polsko—litewskiem

Wilno, 19. 8. PAT. „Dziennik Wileński" donosi, że władze bezpieczeństwa wspólnie z KOP-a zdołały wpaść na ślad szeroko rozgałęzionej bandy szpiegowskiej, działającej na granicy polsko-litewskiej. Aresztowano kilka osób, którym udowodniono współdziałanie z litewskim wywiadem wojskowym i policją polityczną. Dwoch aresztowanych w najbliższym czasie stanie przed sądem doraźnym w Wilnie.

Cesarz Franciszek Józef I.

Podzielono kiedyś Habsburgów na trzy kategorje: na marzycieli, na fanatyków i na radców policji. Marzyciele to ludzie słabej woli, kokietujący ze współczesnemi sobie prądami myśli a nie mający dość sił, by je w czyn obrócić. Należeli do nich „ostatni rycerz“ cesarz Maksymiljan, nieszczęśliwy argonauta o cesarską koronę w Meksyku, brat cesarza Franciszka Józefa, arcyksiążę Maksymiljan, a ostatnio arcyksiążę Rudolf syn i następca tronu cesarza Franciszka Józefa. Fanatyków charakteryzuje niezłomna nienawiść do wszystkich i wszystkiego co występuje wrogo przeciwko ich majestatowi, tępota i ciasnota umysłu, i bardzo często krwawa mściwość. Do tego typu należał cesarz Ferdynand z czasów Wallensteina, fanatykiem też był pełen resentymentów zamordowany w Sarajewie arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Przeważna zaś reszta Habsburgów należała raczej do typu załatwiającego w swoim gabinecie „kawałki“ biurokraty. Biurokratą na tronie był cesarz Franciszek Józef I, który, gdyby dożył naszych czasów liczyłby teraz sto lat albowiem urodził się 18. sierpnia 1830 roku

Nie ulega wątpliwości, że cesarz Franciszek Józef I. był niezwykle popularny w dawnej Austrji. Typowy Wiedeńczyk go ubóstwiał zupełnie zapominając o tem, że w młodych swych latach był cesarz Franciszek Józef „wieszatielem“ i pogromcą wiedeńskiej rewolucji. Ale i poza rogatkami Wiednia, nawet w kurnej izbie ciemnego ruskiego chłopa wisiał portret „cisara“, który jest ojcem swych wiernie miłujących go poddanych i ujmuje się za każdą krzywdą biednego kmiotka. Podstawą popularności jest po większej części brak pamięci ludów. Gdyby pamięć ludzka skrzętnie notowała wszelkie załamania się i zakłamania, wszystkie zbrodnicze czyny i małe świństewka swych bohaterów, nie jedna legenda już w samym swym zarodku doznałaby śmiertelnego ciosu.

A około osoby cesarza Franciszka Józefa wiła się bluszczem girlanda legend. Nazywano go grand segneurem, widziano w nim ostatniego cesarza i wcielenie majestatu, podziwiano żelazną jego pracowitość i niezłomną energję. Byli nawet tacy, którzy rozczulali się nad jego tragicznym losem, ponieważ życie nie oszczędzało go. Zabrało mu syna i żonę i rzekomo zatruło ostatnie lata jego życia przeczuciem bliskiego rozpadu dużej spuścizny, którą otrzymał po swych przodkach. Niestety żadna z tych legend nie wytrzymała próby dziejowej i nie przetrwała aż po jego śmierć. Wszystkie się rozpadły jak rozpadła się Austrja, której utrzymaniu poświęcił sędziwy monarcha okazały szereg dziesiątek lat.

Przedewszystkiem cesarz Franciszek Józef I. nie był tym Grand segneurem, za jakiego go okrzyczała nietyle lojalna ile niewolniczo uległa i pokornie usłużna legenda. Od człowieka, który ma być wzorem ostatniego „kawalera“ naszych czasów żądamy przedewszystkiem uznania dużych zasług, wdzięczności za wyrządzone przysługi, sprawiedliwości w ocenie ludzi. Cesarz Franciszek Józef I. był najniesprawiedliwszym człowiekiem na świecie. Zaczął swe rządy od cynicznego złamania przysięgi. Dnia 2. grudnia 1848 wstąpił na tron już wówczas chwiejącej się w swych posadach Austrji i wydał manifest do swych kochanych ludów, które zapewniał, że z własnego doświadczenia nauczył się cenić wartość na wolności opartych instytucyi i że chce rządy swoje oprzeć na zrębach prawdziwej wolności, na podstawach równouprawnienia ludów i równości wszystkich obywateli wobec prawa, oraz na współudziale przedstawicieli ludu w ustawodawstwie. Historja nie zna bardziej cynicznego złamania przysięgi, albowiem młody cesarz ulegając podszeptom pierwszego doradcy księcia Schwarzenberga zagrał tylko komedję, zagrał ją z całą perfidną świadomością, że przyrzeczenia swego nie dotrzyma. Niewdzięcznym się okazał cesarz wobec księcia Windischgraetza, kata wiedeńskiej rewolucji, którego po pierwszych niepowodzeniach przeciwko Węgrom odwołał z naczelnego dowództwa, chociaż dynastja Habsburgów zawdzięczała mu swój tron, niewdzięcznym był wobec cara Mikołaja I., który posłał swego marszałka Pakiewicza z pułkami rosyjskich mużyków, by uratować młodziutkiemu swemu koledze węgierski tron. Szczytem jednak typowej niewdzięczności, którą wedle typowego wyrażenia nazywa się już „czarną“, było jego zachowanie się wobec nieszczęsnego autrjackiego wodza wojny prusko-austrjackiej z roku 1866 Ludwika Benedeka. Nietylko Karol Tachunikk, którego biografję Franciszka Józefa czytamy jak najbardziej interesującą powieść, ale i czarno żółty auftrjaki historyk prof. Józef Redlich nazywa tę niewdzięczność wobec Benedeka plamą na honorze cesarza. Jeśli niewdzięczność wobec rosyjskiego cara, która zresztą pierwsza wykopała przepaść między Austrja a Rosją a temsamem przyczyniła się do upadku Austrii, można sobie jeszcze wytłómaczyć względami jakiejś racji stanu, to postępowanie wobec Benedeka jest wprost niezrozumiałe, jest tak dziko bezmyślne w swem okrucieństwie, że jeszcze teraz przejmuje nas jakąś zimną grozą. Wszak Benedek prosił, by mu nie powierzono naczelnego dowództwa nad armją operującą przeciwko Prusom, błagając, by mu powierzono dowództwo we Włoszech, gdzie aż do Medjolanu zna każdy kamień i każde drzewo, ale cesarz nalegał a Benedek jako posłuszny żołnierz poddał się woli cesarskiej. Potem gdy technicznie bardziej doskonały pruski karabin, przeciwko którego wprowadzeniu sam cesarz stanowczo się wypowiedział, zwyciężył stary grat austrjacki, oddano nieszczęśliwego wodza pod sąd. Wprawdzie śledztwo zostało zastanowione, ale cesarz zażądał od generała uroczystego zobowiązania się, że do końca swego życia będzie milczał. A gdy Benedek ufając cesarskiemu słowu, zgodził się na to i podpisał ten cyrograf zjawił się na drugi dzień we „Wiener Zeitung“ obrzydliwy i ohydny paszkwil na niego. Generał Benedek jeszcze żył 15 lat pod piętnem hańby ale słowa swego dotrzymał i nie powiedział prawdy o arcyksiążętach i hrabiach, którym główną należało przypisać winę, że kampania z Prusami została tak haniebnie przegrana. Nawet prof. Redlich przyznaje, że cesarz Franciszek Józef I. z zimną premedytacją wysłał na pewną zgubę wiernego i oddanego sobie żołnierza, albowiem chciał by pewne zwycięstwo nad Włochami odniósł arcyksiąże a więc Habsburg, a wojnę z Prusami przegrał wódz, w którego żyłach nie płynie habsburska krew. Niewdzięczny był też cesarz wobec hrabiego Juljusza Andrassyego, którego przez 12 lat tolerował jako swego ministra, by go potem, gdy już uporządkował wciąż odradzający się konflikt z Węgrami odesłać do domu. Niewdzięcznym też był wobec polskiego hrabiego Badeniego, którego bardzo lubiał ale natychmiast się go wyrzekł, gdy Lueger zmobilizował wiedeński swój ludek. Przytoczyliśmy tylko kilka kwiatów tak obfitej biografji cesarza by scharakteryzować tego ostatniego „kawalera“ na tronie.

Także legenda o jego niezwykłej pracowitości nie wytrzymuje konfrontacji z rzeczywistością. Cesarz wstawał bardzo rano i załatwiał kawałki, ale w ten sposób nie można rządzić państwem. Administracja wielkiego państwa nie polega na załatwianiu kawałków, lecz wymaga inicjatywy, ruchliwości umysłu, elastycznej taktyki, zrozumienia konieczności czasu. Tych zalet cesarz Franciszek Józef absolutnie nie posiadał. Ten władca dużego państwa nie okazywał żadnego zainteresowania się ani dla sztuki, ani dla literatury, nie czytał nigdy żadnej książki, wprost nie lubiał w swem otoczeniu wybitnych ludzi i wolał się otaczać miernotami. Wszak nawet dobroduszny wiedeński ludek, który tak uwielbiał swego cesarza najlepiej to ujął w anegdocie: „Cesarz Franciszek Józef I. właściwie dawno już umarł, ale nie należy go obudzić z wiecznego snu, bo biedaczek by się przestraszył“.

Nie można też o nim mówić, jako o człowieku tragicznym. Życie go wprawdzie nie oszczędzało i odebrało mu syna i żonę, ale Franciszek Józef ani syna, ani żony nigdy właściwie nie miał. Ze synem nie łączyły go żadne węzły przyjaźni, nie ufał mu i nie dowierzał, nie dopuścił go do żadnej odpowiedzialnej pracy i sam niejako włożył mu w rękę rewolwer A żona jego cesarzowa Elżbieta, która z domu Wittelsbachów wyniosła wielką wrażliwość na piękno dusiła się wprost w sztywnej atmosferze habsburskiego dworskiego ceremonjału. Jak długo żyła matka cesarza arcyksiężna Zofja, kobieta twarda i nieugięta, ambitna i okrutna, młodą cesarzową Elżbietę otaczały fale antypatji i chłodu. Nie dziwota więc, że tułała się po świecie gnana przed siebie nieukojem, a kto wie, czy sztylet anarchisty Luccheniego, który przeciął pasmo jej życia nie był dla tej zmęczonej kobiety prawdziwem dobrodziejstwem.

Możnaby mówić o tragiźmie cesarza Franciszka Józefa, gdyby było w nim żywe przeświadczenie o bliskim końcu monarchji. Mówią wprawdzie o nim, że miał się wyrazić, gdy podpisał ultimatum przeciwko Serbji, że jeśli Austrja ma się rozpaść, to niech przynajmniej umrze z honorem, ale nikt autentyczności tych słów właściwie nie stwierdził. A zresztą, gdy cesarz uległ namowom wojowniczego generała Conrada i lekkomyślnie cynicznego hrabiego Berchtolda, ostatniego swego ministra spraw zagranicznych był już wtenczas zgrzybiałym starcem i nie zdawał sobie sprawy ze skutków swej decyzji.

To jedno jest pewnem, że historja nigdy mu nie przyzna racji. Walczył z koniecznościami historji aż do końca swego życia i chciał opóźnić jej bieg. Wychowany w tradycji, że jego władza pochodzi od Boga i że przed nikim nie jest odpowiedzialny, pełen dumy — wszak jak pisze trzeci jego historyk Begger, nigdy swym ministrom ręki nie podawał — traktował monarchję, jako swój prywatny folwark. Nie rozumiał konieczności powstania niemieckiej Rzeszy i intrygował przeciwko Bismarckowi. Nie rozumiał też, że stara feudalna Austrja skazana jest na zagładę, że nic jej uratować nie może. Wszędzie i zawsze na każdym odcinku historji cesarz Franciszek Józef I. przegrywał swą walkę. W tem jednem chyba polega wielkość tego ostatniego cesarza...

M. Kanfer

Horthy o Franciszku Józefie

„Franciszek Józef nie chciał wojny“

Budapeszt. 19. 8. Niezwykle uroczyście obchodziła stolica Węgier setną rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa. W dawnej kaplicy koronacyjnej odprawił prymas węgierski uroczyste nabożeństwo, w którem wzieli udział członkowie rodziny cesarskiej, przedstawiciele rządu itd. Regent admirał Horthy złożył wieniec u pomnika Franciszka Józefa i wygłosił przemówienie w którem zaznaczył, że zmarły cesarz i król Franciszek Józef był wzorem cnót żołnierskich. Pod jego panowaniem przeżywały Węgry okres prawdziwie pokojowego rozkwitu. Franciszek Józef — oświadczył dalej Horthy — nie chciał wojny. Austro-Węgry wciągnięte zostały w wir wojny i klęski nie wskutek winy cesarza, lecz przez rozbieżność różnych osobistych interesów.

---o---

Znowu krwawa niedziela w Austrji

Wiedeń. 19. 8. PAT. „Wiener Allg. Ztg.“ donosi: W miejscowości Puntigan pod Grazem przyszło w niedzielę w szynkowni do starcia między członkami Heimwehry i socjalistycznego Schutzbundu. Członek Heimwehry Pawliniak, uderzony sztabą żelazną doznał przedarcia dwunastnicy. Po operacji nastąpiła komplikacja, wskutkiem zapalenia płuc. Pawliniak zmarł dzisiaj rano.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Plan przewozów na polskich kolejach państwowych w m. wrześniu b. r.

W ministerstwie komunikacji odbyło się posiedzenie komisji międzyministerjalnej z udziałem przedstawicieli przemysłu węglowego, na którem opracowano plan przewozów na P. K. P. na miesiąc wrzesień br.

Na posiedzeniu ustalono, że przeciętny dzienny ładunek w wagonach 15-tonnowych wynosić będzie na stacjach P. K. P. 17.200 wagonów, w obrębie w m. Gdańska — 300 wagonów, ładunki przyjęte od kolei zagranicznych — 600 wagonów. oraz transporty tranzytowe przez Polskę — 1,400 wagonów. ogólna ilość ładunków wyniesie zatem 19.500 wagonów.

Norma przeładunkowa węgla eksportowego w Gdańsku i Gdyni pozostawiona zostanie na m. wrzesień br bez zmiany. wynosić zatem będzie w Gdańsku 480.000 tonn, w Gdyni zaś 250,000 tonn, razem 730.000 tonn.

Następne posiedzenie komisji międzyministerjalnej dla opracowania planu przewozów na m. październik odbędzie się w dniu 16 września br.

Pożyczka holenderska?

W „Gazecie Warszawskiej" czytamy: „W kołach finansowych opowiadają, jakoby kapitał holenderski zainteresował się naszą loterją państwową, mówią nawet o intencjach wydzierżawienia tej loterji wzamian za udzielenie doraźnej pożyczki Miały się w tej mierze toczyć jakieś rozmowy Czy te wersje odpowiadają prawdzie, trudno dociec".

Wallstreet interesuje się znowu pożyczkami

„Nieuve Rotterdamsche Courant" donosi z Nowego Jorku, że na giełdzie tamtejszej znowu zaznaczył się spadek kursów akcyj. Ten nowy atak partji baissowej spotkał się z tem mniejszym oporem, że Wallstreet od pewnego czasu interesuje się stale oprocentowanemi walorami. Jest rzeczą znamienną, że gdy w ostatnim kwartale obroty akcjami spadły o jakie 40 procent, to w tym samym okresie obroty pożyczkami doznały spadku tylko w 10 poc. Jako symptomat zaś ożywionego popytu na pożyczki uważać należy ujawniającą się tendencję do wzmocnienia ich kursów.

Na rynku pieniężnym odczuwa się już następstwa ubytku złota ostatnich tygodni. Oficjalna stopa procentowa od pieniądza dziennego, która od dłuższego czasu bez zmiany wynosiła 2 procent, wzrosła do 2 i pół procent. Obecny jej ponowny spadek zaś Wallstreet przypisuje większym zakupom papierów państwowych, dokonanym ostatnio przez Nowojorski Bank Federalny.

Zapas złota Banku Francji

„Information Financiere" z 11 bm. omawiając ostatni wykaz Banku Francji wskazuje, że zapas złota dosięgnął rekordowej jak dotychczas sumy 46,061 miljonów franków (w dniu 1 sierpnia r. b.) W ciągu ostatniego tygodnia lipca, tj. od 25 lipca do 1 sierpnia, zapas złota Banku Francji zwiększył się o 778 miljonów franków, tj. o 31 miljonów dolarów.

Francja posiada największy po Stanach Zjednoczonych zapas złota monetarnego: w przerachowaniu na dolary wartość zapasu złota Banku Francji stanowi 1840 miljonów dol.

Sprawa waloryzacji zobowiązań przedwojennych w Austrji

„Berliner Tageblatt" zaprzecza obiegającym ostatnio pogłoskom. jakoby rząd austrjacki zamierzał wydać ustawę o waloryzacji przedwojennych zobowiązań. Minister finansów Republiki Austrjackiej dr Juch twierdził w przemówieniu, na które się powołuje „Berliner Tageblatt" iż tego rodzaju pogłoski pochodzą jedynie ze sfer spekulantów, którzy usiłują podnieść kurs przedwojennych papierów austrjackich.

WYWÓZ WĘGLA W LIPCU R. B.

„Polska Gospodarcza" podaje wywóz węgla w lipcu br osiągnął ogółem 1.120 tysięcy ton, wykazując wzrost o 170.000 ton w stosunku do czerwca ub. Głównymi odbiorcami były Szwecja — 282.000 ton, Austrja — 169.000 ton, Danja — 145.000 ton, Francja — 67.000 ton, Czechosłowacja — 64.000 ton, Norwegja — 51.000 ton, Finlandja — 49.000 ton, Węgry — 48.000 ton, Łotwa — 46.000 ton, Włochy — 38.000 ton, Szwajcarja — 12.000 ton, Jugosławja — 11.000 ton, oraz Litwa, Rumunja, Holandja, Belgja, Estonja, ZSRR. i kraje afrykańskie poniżej 10.000 ton. Ogólna suma wywozu węgla obejmuje 70.000 ton węgla bunkrowego i 28.000 ton importowanego przez Gdańsk.

PRZED KONFERENCJĄ DRZEWNĄ W MINISTERSTWIE ROLNICTWA. W dniu 18 bm. odbyła się w Radzie Naczelnej Związków Drzewnych konferencja przedstawicieli poszczególnych organizacyj reprezentowanych w Radzie, oraz przedstawicieli 4-ch zainteresowanych Izb Przemysłowo-Handlowych warszawskiej, lwowskiej, wileńskiej i bydgoskiej. Tematem obrad była sprawa odpowiedzi na poruszone zagadnienia w „ankiecie drzewnej", rozpisanej przez Ministerstwo Rolnictwa. W szczegółowej dyskusji uzgodniono stanowiska organizacyj drzewnych przyczem jednak zarysowała się pewna różnica zdań pomiędzy przemysłem drzewnym a własnością leśną.

Hoover traci na popularności, a Coolidge zyskuje

(rd) Znany nowojorski demokratyczno-radykalny tygodnik „Nation" bardzo ostro w ostatnich czasach atakuje wciąż prezydenta Hoovera, czyniąc go odpowiedzialnym nie za obecne ciężkie przesilenie ekonomiczne, jakie przechodzą Stany Zjednoczone, ale za zbyt wielką uległość wobec wielkiego kapitału i ciężkiego przemysłu. Nie ulega wątpliwości, że Hoover nie stracił wprawdzie na ostatnim krachu giełdowym swych pieniędzy, ale stracił swój polityczny kredyt. Dawniej uważano Hoovera za wybitnego człowieka, pełnego inicjatywy i doskonałego organizatora — jednem słowem uchodził za nad-bussinessmana. Gdy na horyzoncie amerykańskiej „prosperity" pokazały się pierwsze czarne chmury, zwiastujące bliskie załamanie się dobrobytu, oczekiwano od niego energicznych zarządzeń. Hoover powołał komisje, które miały zaradzić grożącemu niebezpieczeństwu i nie żałował pięknych słów pociechy, zapowiadając poprawę sytuacji już w najbliższym czasie.

Zamiast poprawy jednakowoż nastąpiło pogorszenie a cyfra bezrobotnych w Stanach gorszenie a cyfra bezrobotnych w Stanach nów. Niektórzy złośliwcy utrzymują, że ilekroć Hoover otwiera tylko usta, by wygłosić optymistyczną mowę, na drugi dzień automatycznie następuje krach na giełdzie. Stuprocentowi Amerykanie przyzwyczajeni do tego, że cyfrowo ujmują wszelkie zjawiska, obliczyli też, że po każdej mowie Hoovera narodowy majątek Stanów Zjednoczonych spada o 10 punktów.

Jakiś „pech" prześladuje widocznie Hoovera, albowiem nie pomagają nawet piękne gesty, które wśród innych warunków bardzo silne po sobie pozostawiłyby wrażenie Gdy tylko został prezydentem Stanów Zjednoczonych rzucił hasło oszczędności i sam dał pierwszy przykład żądając redukcji swej cywilnej listy. Potem chciał sprzedać yacht „Mayflower", pozostający do dyspozycji prezydenta Stanów Zjednoczonych, ale w tych kiepskich czasach nie znalazł się żaden nabywca.

Później Hoover odesłał do wojska konie, służące również reprezentacji prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jego poprzednik, Coolidge dowiedziawszy się o tem, zauważył ironicznie: „Hoover jest zdaje się tego zdania, że konie przy wojsku mniej owsa konsumują".

Wogóle Coolidge, o którym zresztą mówią w Ameryce, że jest jedynym prezydentem, któremu się udało podczas swego urzędowania sporą zaoszczędzić sumkę, jest zdaje się jedynym człowiekiem, ciągnącym zyski z obecnego przesilenia. Przedewszystkiem w miarę, jak zanika popularność Hoovera, jego popularność wciąż wzrasta Odbywa się to prawem kontrastu, albowiem przeciętny Amerykanin niezdolny do analizy, widzi tylko powierzchownie, że za czasów Coolidge'a „prosperity" szła niezachwianie naprzód. Nie dziwota więc, że teraz Coolidge cieszy opinją wyroczni. Cała prasa bombarduje go wciąż nader korzystnemi ofertami, które Coolidge stale odrzuca. Oświadczył tylko gotowość napisania od czasu do czasu jakiegoś krótkiego artykuliku dla pękatych i posadających miljonowe nakłady magazynów amerykańskich. Ostatnio jednakowoż udało się pewnemu wydawcy pozyskać Coolidge'a jako swego współpracownika.

Wytłómaczył mianowicie byłemu prezydentowi, że ojczyzna znajduje się teraz w niebezpieczeństwie. wobec czego jego, tj. Coolidge'a obowiązkiem jest stanąć do apelu, gdy go ojczyzna wzywa. Temu argumentowi Coolidge nie mógł się dalej oprzeć. ale zażądał dwa dolary za każde słowo. Jakże słodko jest więc czasami być partjotą..

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

ŻÓŁWIE INFORMACJE „WIADOMOŚCI LITERACKICH"

Szybkość informacyj literackich jest najważniejszą zaletą czasopism, poświęconych literaturze. W Polsce kilka zaledwie wychodzi pism literackich Niestety bardzo mało dbają o to, by szybko poinformować czytelnika o rozmaitych zjawiskach literackich. Rekord szybkiego tempa informacyjnego zdobywają chyba „Wiadomości Literackie", naogół dobrze i sumiennie redagowane. Kronika literacka „Wiad. Lit." stale jednak robi wrażenie zbioru muzealnych wiadomości, wydobywanych z lamusa zapomnienia.

I tak np. w ostatnim numerze z dn. 17 sierpnia br. podają „Wiad. Lit." informacje z dzienników zagranicznych pod datą.., 7. lutego, 16. marca, 9. kwietnia itp.

I poco czytelnikowi takie antykwaryczne wiadomości? Chyba poto, że przeczytawszy jakąś informację w dniu 7-ego, w najgorszym razie 8-ego lutego w „Berliner Tageblatt" może pół roku później odświeżyć ją sobie w pamięci..

W tym samym numerze „Wiadomości Literackich" umieszczono artykuł pt. „Nowy (!!) etap Habimy" z mocno przestarzałemi informacjami, co sobie chyba tem tłumaczyć możemy, że ten feljetonik przeleżał się kilka miesięcy w redakcji.. To czasopismo literackie nie wie jeszcze w sierpniu, że w lipcu odbyła się generalna próba szekspirowskiej sztuki, na której obecni byli m. in. Rabindranath Tagore i Einstein. Nie wiedzą tam również, że oddawna odbywają się w „Habimie" próby „Urjela Acosty". „Habima" rozpoczęła już nowszy etap, niż przypuszczają „Wiadomości Literackie".

X.

— Z OPERY I OPERETKI. Dziś, we środę o g. 8-mej wieczorem „Rigoletto" Verdi'ego z nieodwołalnie ostatnim występem gościnnym słynnej śpiewaczki p. Ady Sari. W czwartek nieśmiertelna opera Bizeta „Carmen" z gościnnym występem p. Janiny Hupertowej, która ostatnio odniosła w operze poznańskiej niebywały sukces, kreując partję tytułową. W niedzielę o godz. 3'30 popł. dane będą „Róże z Florydy", jako ostatnie przedstawienie popołudniowe, po cenach zniżonych.

— W TEATRZE MIEJSKIM rozpoczęła się już normalna praca przygotowawcza do sezonu 1930-31. Pod kierunkiem M. Jednowskiego próbują artyści świetną komedję Herczega „Niebieski lis", zaś pod kierunkiem W. Nowakowskiego aktualną komedję paryską „Napoleon ondulacji" która od kilku lat w Paryżu powraca stale na repertuar. Całkowita lista nowego zespołu ogłoszona będzie w dniach najbliższych

— I ZNOWU „BAGATELA" GRA. 29 bm. otwierają się podwoje sympatycznego teatru „Bagatela" który będzie miał możność w tym dniu zaprezentować swój zespół złożony z przeszło 40 osób. Program artystyczny wieczoru składać się będzie ze wszystkich ostatnich przebojów 4 warszawskich teatrów rewjowych.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Gdy zmysły się budzą.."
BAGATELA: „Tajemnice fakirów indyjskich" „Poświęcenie kobiety".
CORSO: „Dolina Trwogi" (w gł. roli Hood Gibson).
WARSZAWA: „Trędowata"

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Ulica potępionych dusz" (Pola Ne...)
SZTUKA: „Maski"
WANDA: „Dziewczynka z U. S. A."

Rząd rumuński usprawiedliwia się...

Odpowiedź na list „Joint Foreign Commitee“

Londyn. (ŻAT.) Żydowska Agencja Telegraficzna otrzymała odpis korespondencji pomiedzy Joint Foreign Commitee a rządem rumuńskim w związku z ostatniemi rozruchami antysemickiemi w Rumunji. Sekretarz Joint Foreign Commitee p. Lucien Wolff przesłał posłowi rumuńskiemu w Londynie p. Titulescu sprawozdanie o rozruchach wraz z listem, w którym pisze m. in.:

„Wypadki opisane w sprawozdaniu wywarły przygnębiające wrażenie na całem żydostwie angielskiem. W ciągu ostatnich 5 lat Joint Foreign Commitee przy rozmaitych okazjach zwracał uwagę rządu rumuńskiego na niepewną sytuację Żydów wytworzoną przez agitację anarchistyczną zwróconą przeciwko ludności żydowskiej i religji żydowskiej a tolerowaną przez rząd. Żywiliśmy nadzieję, iż godne ubolewania zajścia w Cluj oraz w Oradea- Mare w r. 1927 skłonią rząd do podjęcia energicznej akcji przeciwko hecy antysemickiej. Rząd jednak nie uczynił nic. Skutkiem tego nastąpiła nowa fala orgij antysemickich, plądrowań, podpalań w wielu miastach i wioskach na Bukowinie. Przekonani jesteśmy — głosi następnie list, iż wydarzenia powyższe, które przynoszą ujmę powadze rządu rumuńskiego nie były zjawiskiem przypadkowem. W żadnym kraju poza Rumunją ekscesy antyżydowskie nie przybrały tak dzikiego i brutalnego charakteru, w żadnym kraju nie były one w podobnej mierze tolerowane jak w Rumunji“. W końcu swego listu domaga się p. Wolff podjęcia energicznych nadzwyczajnych środków do walki przeciwko agitatorom oraz dla akcji pomocy dla poszkodowanych.

W odpowiedzi na powyższy list otrzymał p. Lucien Wolff depeszę od podsekretarza stanu premjera rumuńskiego, w której powiedzianem jest m. in. Wydarzenia antysemickie w Rumunji są dziełem nielicznych agitatorów- studentów, jak Codreanu, Danilo, Totu i innych. Przeszło rok rząd nie podejmował represyj przeciwko agitatorom i dawało to skutki dodatnie(?) gdyż agitacja antysemicka do ostatniego czasu nie cieszyła się zbyt wielkiem powodzeniem. Ostatnio jednak na skutek ciężkiej sytuacji gospodarczej wzmogła się agitacja w uboższych częściach kraju, jak w Marmaros oraz na Bukowinie. Agitacja ta posiada charakter gospodarczy nie zaś specyficznie antysemicki. Na Bukowinie agitacja przybrała charakter antysemicki, ponieważ głównym agitatorem był tu pułk. Niculcea, członek antysemickiej Ligi i ponieważ wśród kapitalistów pożyczających pieniądze Żydzi stanowią tu większość. Agitatorzy zwrócili się przeciwko wszystkim kapitalistom, lichwiarzom, bez różnicy wyznania. W Balaczeanu naprzykład podburzany tłum napadł na domy bogatych Żydów, gdy sąsiednie domy ubogich Żydów ominięto. Celem przeciwdziałania agitacji wydał rząd zakaz odbywania zgromadzeń publicznych i zarządził ścisłą obserwację agitatorów. Aresztowano pułk. Niculcea oraz 200 chłopów za udział w ekscesach antysemickich w Baleczeanu. Skazano wielu studentów- agitatorów na kary od miesiąca do 2 miesięcy więzienia. Wytoczono sprawę Codreanu, w okręgu Borsza aresztowano około 200 chłopów. W związku z zamachem na wice- ministra Angelescu aresztowano wielu studentów macedońskich. Środki te okazały się skuteczne i zahamowały działalność szeregu agitatorów. Alarmujące wiadomości w prasie zagranicznej o ruchu antysemickim, — są kolportowane przez pewne politycznie zainteresowane czynniki, natomiast wszystkie stronnictwa żydowskie w Rumunji uważają politykę rządu rumuńskiego za słuszną (?).

—oso—

Waad Leumi obejmie kierownictwo szkół w Palestynie?

Jerozolima (ŻAT) Waad Haleumi na ostatniem swem posiedzeniu po ożywionej dyskusji uchwalił przedłożyć Agencji Żydowskiej projekt powołania wspólnej komisji złożonej z przedstawicieli Agencji Żydowskiej i „Kneseth Izrael“ dla szkolnictwa żydowskiego w Palestynie. (Jak wiadomo Waad Leumi jest organem wykonawczym Kneseth Izrael).

Kadencja tej komisji potrwać ma lat 5. — Uchwalono też wyasygnować z funduszów Waad Leumi 5000 funtów na odbudowę Mozza. Waad Leumi uchwalił też wystąpić z inicjatywą energicznej odbudowy gminy żydowskiej w Hebronie i na ten cel wyasygnował również 5000 funtów.

Konflikt w egzekutywie arabskiej

Jerozolima (ŻAT) Sekretarz egzekutywy arabskiej w Palestynie Auni Bey Abdul Hadi zgłosił swe wystąpienie z Najwyższej Rady Muzułmańskiej. W związku z powyższem oczekiwany jest kryzys w łonie egzekutywy arabskiej. Jak sądzą, dymisja Auni Bey spowodowana została przez naczelnego mufti'ego Jerozolimy Hadżi Amin el Husseini, który czuje się zagrożony z powodu rosnącego wpływu politycznego Auni Bey'a.

Obecnie oczekiwane jest przystąpienie Auni Bey'a do opozycji arabskiej przeciwko naczelnemu mufti'emu. Auni Bey pozostaje nadal sekretarzem egzekutywy arabskiej, wobec tego możliwem jest ponowne zaostrzenie konfliktu pomiędzy egzekutywą arabską a Najwyższą Radą muzułmańską, który trwa od szeregu lat.

(Auni Bey należy do najzdolniejszych przywódców arabskich — Red.)

Doniosła konferencja Warburga z Passfieldem

Feliks Warburg przebywając w Wiesbadenie został wezwany do Londynu. Warburg przybywa w piątek do Londynu i zostanie natychmiast przyjęty przez ministra kolonii lorda Passfielda, z którym będzie prowadził rokowania w sprawie palestyńskiej w związku z badaniami przeprowadzonemi tam ostatnio.

Rząd angielski a konferencja rewizjonistów

Z Pragi donszą, że przed ostwarciem konferencji sjonistów-rewizjonistów z ambasady angielskiej w Pradze telefonowano do redakcyj wszystkich dzienników, podając infomacje, że w Pradze odbędzie się konferencja opozycji sjonistycznej, która będzie atakowała Anglję. Ambasada wskazywała, że ataki te są nieuzasadnione. Równocześnie jest rzeczą wiadomą, że czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych zapytywało ambasadę angielską w Pradze, czy ma powitać konferencję rewizjonistyczną.

Prof. Brodetzki o konferencji rewizjonistów

Londyn (ŻAT) Zapytany o wrażenie odniesione na odbytej ostatnio konferencji rewizjonistów w Pradze oświadczył prof. Brodetzki przedstawicielowi ŻAT. co następuje: Konferencja miała charakter reprezentatywny i zademonstrowała niezadowolenie z obecnego położenia w Palestynie. Jednakowoż konferencja wywołała rozczarowanie, jeśli chodzi o nakreślenie pozytywnych planów. Błędem konferencji jest również to, iż zajęła się prawie wyłącznie krytyką egzekutywy sjonistycznej i miast obciążyć rząd angielski główną odpowiedzialnością obarczyła nią egzekutywę sjonistyczną.

Pobicie delegata rewizjonistycznego w Białymstoku

Praga (ŻAT) W związku z zajściem, które miało miejsce w czasie przejazdu delegatów z Rygi na konferencję rewizjonistyczną przez terytorjum polskie donoszą nam co następuje: Do przedziału pociągu ryskiego, w którym znajdowało się 5 delegatów udających się do Pragi zapukali na stacji w Białymstoku 3 oficerowie polscy, którzy zażądali otwarcia przedziału. Delegat Gerszon Gamson, który nie zna języka polskiego, nie odpowiedział na pytanie zadane przez oficerów, naskutek czego jeden z oficerów zaatakował go. Prośba skierowana do obecnych wyższych oficerów o interwencje pozostała bezowocna. Wkońcu konduktor wezwał żandarma, który sporządził protokół o zajściu.

Przed kongresem Pracującej Palestyny

Berlin (ŻAT) Wśród wybitnych socjalistów, którzy wezmą udział w kongresie dla Pracującej Palestyny znajdzie się również poseł Jean Laangue, wnuk Karola Marxa, jeden z czołowych przywódców socjalistów francuskich. Komitet socjalistyczny dla Pracującej Palestyny w Brukseli pod przewodnictwem Emila Vandervelde postanowił wydelegować na kongres posła Louis Pierard, który wygłosi na kongresie referat p. t. „Mandat palestyński a Liga Narodów“.

Wdowa po rabinie Szapiro o procesie rewizyjnym

Gdańsk (ŻAT) Przedstawiciel ŻAT-nej w Gdańsku odbył rozmowę z wdową po niewinnie straconym rabinie Szapiro z Płocka. Pani Szapiro oświadczyła, że żadnych wiadomości autentycznych o zapodanej rewizji procesu i rehabilitacji jej męża nie otrzymała. W wypadku, gdyby doszło do rewizji procesu koniecznem jest, aby obronę objęła grupa wybitnych prawników żydowskich.

15 tysięcy Żydów przybyło do Stanów Zjedn. ub. roku

Waszyngton (ŻAT) W roku imigracyjnym 1929/30, który kończy się z dniem 31 lipca przybyło do Stanów Zjednoczonych 15,225 Żydów. Z tej liczby 11,526 przybyło w charakterze imigrantów. W poprzednim roku imigracyjnym przybyło do Stanów Zjednoczonych 12,479 Żydów. Żydzi stanowili 4 i pół procent ogólnej liczby imigrantów. Jak donosi Urząd Imigracyjny niewpuszczoro do kraju w roku imigracyjnym 1929/30 275 Żydów, zaś deportowano z kraju 164 Żydów“.

W sprawie emigracji rytualnych małżeństw żydowskich

W związku z licznemi wypadkami ubiegania się o wydanie zaświadczeń na paszporty emigracyjne przez żony emigrantów-Żydów, związanych ze swemi mężami jedynie małżeństwem rytualnem, Urząd Emigracyjny wydał, w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, zarządzenie, ab yżonom rytualnym emigrantów-Żydów, pragnącym wyjechać wraz z mężami, wydawać zaświadczenia na paszporty emigracyjne jedynie po zalegalizowaniu ich związków małżeńskich.

Żonom rytualnym emigrantów-Żydów, pragnącym wyjechać w ślad za mężami, którzy wyemigrowali uprzednio, wydawane będą zaświadczenia na paszporty emigracyjne jedynie w tym wypadku, jeżeli mężowie wyjechali przed wydaniem powyższego zarządzenia i jeżeli wyjazd żon nie nasuwa organom Urzędu Emigracyjnego żadnych zastrzeżeń i obaw co do ich losu zagranicą.

Żonom rytualnym, pragnącym wyemigrować do mężów, którzy wyjeżdżać będą zagranicę po wydaniu powyższego zarządzenia, nie będą wydawane zaświadczenia na paszporty emigracyjne, o czem emigranci-Żydzi będą przy wyjeździe z Polski odpowiednio ostrzegani.

ZE SPORTU

CRACOVIA Ib — MAKKABI. W dniu dzisiejszym odbędzie się mecz finałowy o tytuł mistrza kl. A pomiedzy powyższemi drużynami. Wysokie zwycięstwo Cracovii nad Tarnovią (7:1) świadczy o doskonałej formie drużyny biało-czerwonych. Z drugiej strony Makkabi, która w dotychczasowych rozgrywkach nie straciła ani jednego punktu, będzie się starać o wygranie tego spotkania, zachowując tem samem prowadzenie w tabeli. Początek zawodów dzisiej o godz 5-tej na boisku Makkabi, bez względu na pogodę.

SEKCJA GIER SPORTOWYCH ŻKS MAKKABI zawiadamia, że treningi po przerwie wakacyjnej rozpoczynają się w piątek 22 bm. i będą się odbywały w poniedziałki, środy i piątki o 4.30 pop. na boisku.

Klęska posuchy w Ameryce

Los jakby naigrawał się z dobrobytu Ameryki. Przed dwoma laty katastrofalna powódź srodze dotknęła sześć najbardziej urodzajnych stanów, zasnanych wodami Mississippi i Missuri, w roku ubiegłym już nie przyroda, lecz ludzkie stosunki spowodowały potężny krach na giełdzie, którego skutki dotąd jeszcze odczuwają Stany Zjednoczone, a wraz z niemi i cały świat gospodarczy. Obecnie nawiedziła północną Amerykę posucha, pociągając za sobą liczne ofiary, niszcząc i rujnując setki tysięcy gospodarstw rolnych.

W Stanach środkowych Ameryki Północnej temperatura w cieniu sięga 55 stopni Celsjusza; zboże na pniu i lasy płoną; pastwiska, sady, plantacje bawełny są wypalone niemal do cna. W zachodniej Wirginji i w dolinie rzeki Ohio litr wody sprzedaje się po 30—50 groszy. W wielu miejscowościach, dotkniętych posuchą władze wojskowe i straże pożarne rozwożą wodę do picia w beczkach. Dostawa jest jednak nader utrudniona, gdyż konie i muły wskutek szalonego upału nie mogą dowozić wody, a dostarczanie jej samochodami natrafia na trudności ze względu na niezbyt dostateczną ilość pojazdów. Słońce praży niemiłosiernie, rzeki i strumienie wysychają, ziemia popękała jak skorupa. W wielu miejscowościach nie notowano opadów od maja; w stanie Indiana ostatnie deszcze spadły 15 marca; od tego czasu niemiłościwe niebo nie zesłało ani kropli deszczu. Na nic nie zdały się udoskonalenia techniczne, w które Ameryka obfituje, — na nic wszelkie próby i pomysły wywołania za pomocą elektryczności „sztucznych deszczów“! Posucha trwa.

Obecnie można już mniej więcej określić sytuację gospodarstw rolnych w olbrzymiej połaci kraju, dotkniętej posuchą. Oficjalny komunikat prezydenta Hoovera, którego nie można wszak posądzić w tym wypadku o przesadę, stwierdza, że urodzaje zostały poważnie zniszczone; na szwank został narażony dobrobyt miljona rodzin; pozostało bez paszy 2 i ćwierć miljona koni i mułów, 5 miljonów głów bydła rogatego, 12 miljonów głów nierogacizny i owiec. Liczby te stanowią przeszło 12 proc. ogólnego stanu posiadania bydła i zwierząt pociągowych w Stanach Zjednoczonych. Dla zobrazowania strat w tegorocznych zbiorach dość powiedzieć, że tylko w stanie Indiana przewidywane są zbiory o 500 miljonów buszli zboża niższe od zeszłorocznych. Plantacje bawełny na zachód od Mississippi są nader poważnie zagrożone.

W tym poważnym dla Ameryki momencie znalazł się człowiek, który jest obecnie najbardziej właściwym na właściwem miejscu. Jest nim, oczywiście, prezydent Hoover. Nikt bodaj na całym świecie nie posiada tak bogatego doświadczenia w dziele zwalczania głodu i skutków kataklizmów światowych, jak Herbert Hoover. Tym razem jest on znów na wysokości zadania, jak niegdyś w Belgji, w „dokarmianiu“ dzieci w Europie Wschodniej, przy ratowaniu powodzian w Stanach Zjednoczonych. Akcja pomocy ofiarom posuchy została przez prezydenta rozwinięta nader energicznie. Pewne komitety pomocy powodzian w dolinie Mississippi zostały przywrócone do życia. Powstała komisja rzeczoznawców gospodarczych, która ma na celu zwalczanie ekonomicznych i finansowych skutków posuchy. W dwunastu poszkodowanych stanach czynione są przygotowania do dostarczenia farmerom ziarna na jesienne zasiewy i paszy dla bydła na zimę. Rząd otworzył farmerom znaczne kredyty (za zbiorową gwarancją), aby ocalić dotknięte posuchą gospodarstwa. Rozwinięta została akcja dożywiania celem zapobieżenia głodowi.

Narazie jednak sytuacja w stanach środkowych jest katastrofalna. Cena bydła spadła do nienotowanego poziomu, farmerzy bowiem wyzbywają się całego żywego inwentarza. Ogromne rzeźnie i fabryki konserw w Chicago przestały już nabywać bydło, którego nie dążą „preparować“. Natomiast jarzyny i produkty mleczne wzrastają w cenie. Jakie to ma znaczenie dla gospodarki amerykańskiej, ilustruje fakt, że zwyżka ceny mleka po jednym cencie na kwarcie kosztuje dziennie tylko Nowy York 35 tysięcy dolarów. Jeśli władzom nie uda się opanować wzrostu drożyzny, skutki tego stanu rzeczy dla miast mogą być fatalne, gdyż nawet nadmierny dowóz mięsa długo nie potrwa a fabrykanci konserw nie podzielą się swemi zyskami z konsumentem. Taki już jest powojenny stan rzeczy, że klęski jednych krajów dyskontują na swą korzyść inne. Toteż Europa może stwierdzić, iż posucha amerykańska, zmniejszając podaż zboża, wpłynie dodatnio na kształtowanie się wyższych cen, a co za tem idzie, na poprawę stosunków gospodarczych w rolnictwie. Też to samo dotyczy Egiptu, którego bawełna znajdzie obecnie odbiorców dla braku spotęgowanej konkurencji amerykańskiej. Podobnie, jak krach giełdowy przed rokiem wpłynął na potanienie i upłynnienie pieniądza w Europie, posucha amerykańska wywrze dodatni skutek na rynkach europejskich.

Straty, poniesione dotąd przez Stany Zjednoczone, obliczone są na przeszło miljard dolarów.

Ilu jest komunistów w różnych parlamentach europejskich?

Najwięcej komunistów posiada parlament niemiecki. W Reichstagu, wybranym 20 maja 1928, na 490 posłów jest 54 komunistów, czyli przeszło dziesięć procent. Dodać należy, iż w 2-gim Reichstagu powojennym (wybory z 4. 5. 1924) było jeszcze więcej komunistów, bo aż 62; od tego czasu wpływy komunizm w Niemczech zmniejszyły się nieco.

Drugie miejsce pod względem ilości posłów- komunistów zajmuje parlament czesko- słowacki liczący 30 przedstawicieli 3-ej międzynarodówki na 300 deputowanych, czyli równo dziesięć procent. W poprzednim sejmie czeskim (ostatnie wybory odbyły się w końcu 1920 roku) było 41 komunistów, widać więc, że wpływy bolszewizmu w Czechach ostatnio silnie się skurczyły.

W parlamencie polskim jest obecnie 15 komunistów oraz komunizujących Ukraińców i Białorusinów. Frakcja komunistyczna w Sejmie liczy 7 mandatów, ukraiński Sel- Rob 4, komunizująca grupka białoruska 4.

W Anglji, w obecnej Izbie Gmin niema ani jednego komunisty, a w całej W. Brytanji podczas ostatnich wyborów parlamentarnych (maj 1929) padło na kandydatów komunistycznych 50 tysięcy głosów (na 22 miljony głosujących). W poprzedniej Izbie angielskiej był jeden komunista, wybrany w Londynie, Indus Saklatvala.

We Francji w parlamencie jest tylko 14 komunistów (na około 600 deputowanych), lecz objaśnia się to tem, że we Francji niema proporcjonalnego prawa wyborczego. Gdyby parlament francuski był wybierany na podstawie ordynacji proporcjonalnej, to w obecnej Izbie Deputowanych (wybrana w kwietniu 1928) siedziałoby prawdopodobnie kilkudziesięciu komunistów. Obecnie jest ich w pałacu Burbonów tylko czternastu; ostatnio nawet mniej, bo dwóch siedzi w więzieniu, a kilku zostało wykluczonych z partji za brak subordynacji.

W Belgji komuniści mają w parlamencie tylko jednego posła (na 187), w Austrji ani jednego; podobnie nie mają ani jednego parlamentarzysty w Danji.

W Sejmie łotewskim jest 5 komunistów (na stu posłów), w Szwecji ośmiu (na 230), w Szwajcarji dwóch (na 198).

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Powrót Chaima Lederera

Autoryzowany przekład Leona Templera

86) (Ciąg dalszy.).

Nareszcie nadszedł ów wielki dzień, a raczej wieczór odwiedzin. „Oficjalnie“ znaczyło, że rodzice obojga młodych ludzi chcą się poznać nawzajem. Z tego względu nie zaproszono nikogo z pośród rodziny, ani nawet Morrisa. Rodzice mieli zadzierżgnąć ściślejsze węzły przyjaźni. Miało to być ściśle intymne spotkanie wyłącznie rodziców. Nawet Stela nie miała zrazu uczestniczyć w przyjęciu. Ale ponieważ obawiano się, że ojciec gotów w ostatniej chwili coś spłatać i coś zburzyć, postanowiła Stela zostać, by w danym wypadku powściągnąć móc ojca.

Kiedy Lederer tego wieczoru ujrzał żonę, nie poznał jej wcale. Nie mówiąc już o aksamitach, jedwabiach, brylantach i perłach, — ale jej uczesanie włosów i ta krótka suknia, jaką ubrała!.. Wyglądała w tem, jak jaka stara kucharka. „Skądże się bierze do mnie ta kobieta? Gdzież podziała żydowski wdzięk, wdzięk biedy, cnoty, jaką odznaczała się kiedyś i co tak zniewalało moje serce, co tak gnało mnie, jakby rózgami do pracy dla niej, by zapewnić jej byt i lepszy żywot, gdzież to?“ — rozmyśliwał stary.

Żona i córka nalegały stanowczo, by ojciec wdział smoking i sztywną koszulę.

— Przecież nie wychodzę z domu, przecież jestem u siebie — oponował Lederer.

— Taki jest zwyczaj we wszystkich arystokratycznych domach. Do kolacji wdziewa się smoking — odpowiedziały córka i żona, przebierając ojca w smoking, jak ubiera się kapryśne dziecko. Przebrawszy go, zaprowadziły starego Lederera do nowoumeblowanego pokoju przyjęć, gdzie flamandzki rycerz z wytartym nosem patrzał poważnie z wielkiej ściennej makaty.

Rozdział VIII.
OBALONY GARNEK.

Około godz. 9-tej wieczorem po kolacji (odwiedziny odbyły się wieczorem po soupą, a nie o zwykłej godzinie herbatki, by spotkaniu obojga rodziców nadać bardziej intymny charakter) — zajechał przed dom Ledererów duży wóz Nürnbergów marki „Packard“. Mistress Lederer chciała wyjść do handlu gościom naprzeciw, lecz Stela powstrzymała ją:

— Mama musi zostać na swojem miejscu i przyjąć gości w fotelu, w pokoju przyjęć.

Stela wzięła natomiast ojca pod ramię i, udobruchawszy go nasamprzód — jak stara się ugłaskać rozkapryszone dziecko, którego nie jest się zupełnie pewnym — kilku uśmiechami i przychlebnemi słowami, oraz pieszczotami: „ojczulku drogi“, poprowadziła go, by przyjął gości w handlu.

Nürnberg, stary czcigodny Żyd niemieckiego pochodzenia, o krótko strzyżonej, siwej bródce, o długim, szlachetnie wąskim nosie, nosił smoking z białym goździkiem w butonierce. Pani Nürnberg, drobna, niezwykle subtelnej postawy dama ubrana była właśnie całkiem prosto, w wytwornej czerni, nie nosiła żadnych klejnotów, prócz sznurka drobnych pereł na szyji. Oboje zachowywali się całkiem prosto, zwyczajnie i odnosili się do Ledererów z taką samo przez się zrozumiałą naturalnością, jakby spotkali się z dawnymi znajomymi. Przeciwnie, pani Ledererowa nie mogła zrazu znaleźć odpowiedniego tonu. Wbrew jak najsurowszemu pouczeniu Steli, przyjęła Nürnbergów wprawdzie ze szczerą, ale przesadną serdecznością, która zbyt wyraźnie zdradzała nieprzezwyciężoną, jakby niespodzianą radość z powodu odwiedzin...

W wygodnych, głębokich fotelach przytulonego, wytwornego saloniku, gdzie ze ściany patrzał flamandzki rycerz, toczyła się między ojcami rozmowa w sposób o wiele naturalniejszy i żywszy, niż dialog pań, jakkolwiek konwersacja mężczyzn ograniczała się jedynie do suchych, niemal kupieckich zagadnień. Kiedy Stela spojrzała bokiem w stronę ojca i widziała, jak ojcowie rozmawiają — jak się zdawało z wzajemnem zainteresowaniem, — uspokoiła się znacznie, a oczy jej rozbłysły szczęściem. Lederer zachowywał się z godnością i pewnego rodzaju wytwornem samopoczuciem, jakie posiadają ludzie, którzy sobie tylko wszystko mają do zawdzięczenia. Wcale nie ustępował, ani nie płaszczył się przed Nürnbergiem. W pomoc przyszło mu tu również jego kupieckie doświadczenie, które pozwalało mu w stosunku do ludzi rychło odnajdywać odpowiedni ton i odpowiednie ustosunkowanie się do każdego położenia, odnajdywać odpowiednie słowa odpowiednio do każdorazowego partnera. Zresztą posiadał Lederer dostateczną inteligencję, by nawet kiepską swoją angielszczyzną z East- Side (jak pogardliwie nazywały to dzieci) zdobyć dla siebie szacunek i poważanie.

Ale właśnie z damami rzecz nie miała się tak gładko, jakby sobie tego życzyła Stela. Nie pomagała tu nawet interwencja córki. Winę ponosiła p. Ledererowa, która odnaleźć nie mogła tego naturalnego prostego konwersacyjnego tonu, jakim p. Nürnbergowa tak świetnie i z taką swobodą władała; p. Ledererowa odnosiła się jużto ze zbytnią serdecznością, to znów ze zbytnim chłodem — w każdym razie przesadzała mocno. Stela jednak uważała rozmowę ojców za ważniejszą niż rozmowę matek, i to uspakajało ją.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Prasa francuska o mowie Treviranusa

W związku z ostatnim wywiadem min. Treviranusa, Pertinax „Echo de Paris" stwierdza, że pośpiech niemiecki w domaganiu się rewizji granic wschodnich wywołany jest pewnością, iż w przeciągu kilku lat kwestja korytarza przestanie istnieć. Na miljon mieszkańców korytarz dzisiejszy liczy tylko 20 proc. ludności niemieckiej. Procent ten — pisze Pertinax — zmniejsza się niemal z każdym rokiem wskutek rekordowego przyrostu naturalnego ludności polskiej. W życiu gospodarczem tej dzielnicy Polacy dają sobie doskonale radę. Co się tyczy Gdyni, to rozwija się ona z iście amerykańską szybkością. Okupacja Nadrenji dawała Polakom jeszcze pięć lat na zakorzenienie się na własnej przez sto lat germanizowanej ziemi. Po przyspieszonej ewakuacji Niemcy rozpoczęły ofensywę, która niewątpliwie nie cofnie się przed niczem. Zapowiedział to już von Seeckt przed rokiem, pisząc: „Korytarz polski należy do zagadnień bardzo trudnych, jeżeli nie niemożliwych do rozwiązania drogą pokojową".

W radykalnej pro- paneuropejskiej „L' Oeuvre" Jean Pint, krytykując niezwykle ostro Treviranusa, pisze: „Jesteśmy zmuszeni oświadczyć panu Treviranusowi: taktyka Wasza sprowokować może chwilę, kiedy pewne problemy trzeba będzie rozwiązywać siłą. Wy zato ponosicie odpowiedzialność. Zanotujemy to sobie i zapamiętamy. Jeżeli jesteśmy pacyfistami, to tylko przez rozsądek, lecz nie przez tchórzostwo. Jeżeli to będzie potrzebne, powtórzymy rok 1914. Chcielibyśmy, by Europa uniknęła tego samobójstwa Nie jesteśmy jednak sami na kontynencie.

W „Le Figaro" Chaumeix pisze, że jeden tylko ze wszystkich zainteresowanych ministrów, a mianowicie minister Zaleski miał odwagę zaprotestować przeciwko wystąpieniom Treviranusa. Polska, której nienaruszalność granic oraz bezpieczeństwo są zasadniczą podstawą pokoju światowego, ma bardzo wyraźne poczucie sytuacji zupełnie specjalnej, jaka istnieje na wschodzie. Wykazując świadomość swojej roli i swoich obowiązków, rząd polski naraża się często apostołom internacjonalizmu. W rzeczywistości — pisze autor artykułu — Polska oddała wielkie usługi Europie oraz sprawie pokoju, ilekroć przypominała konieczność przestrzegania traktatów. Inne rządy oszczędziłyby swym narodom wielu wstrząsów i kryzysów, gdyby zdobyły się na energję natychmiastowej interwencji. Polska dała dobry przykład.

W „Action Francaise" Leboucher stwierdza, że za przykładem Niemiec idzie Litwa, która upomina się o Wilno. Autor ostrzega maleńkiego sąsiada Polski, że, przyłączając się do niemieckich żądań rewizjonistycznych, ryzykuje poniesienie kosztów tej rewizji. Niemcy bowiem zbyt często wspominają o Kłajpedzie, którą przydalaby się im ewentualnie jako zamiana za korytarz. Najwyższy czas, by Litwa zdała sobie z tego sprawę.

W „Journalu" Saint Brice zauważa, że wizyta prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Estonji uwidoczniła należycie solidarność państw bałtyckich. Jest to zjawisko bardzo znamienne. Nie można — pisze autor — zarzucić Niemcom, iż ukrywają swą grę. Istota ich polityki polega na brutalnych reakcjach. Państwa bałtyckie dosłyszały ostrzeżenie, pomimo, iż pozornie było ono skierowane tylko do Polaków. W rzeczywistości trzebaby być niesłychanie naiwnym, aby wyobrazić sobie, że małe państwa, jak Łotwa i Estonja, mogłyby przetrwać nowy rozbiór Polski.

„Rozbrojenie" Niemiec w oświetleniu szwedzkiego dziennika

Wielki szwedzki dziennik liberalny „Stokholms Stidningen" zamieszcza w artykule na temat, omawianej obecnie szeroko w prasie kwestji izolowanego rozbrojenia Szwecji, ciekawe uwagi o rozbrojeniu Niemiec.

„Wskazywanie na to — pisze dziennik szwedzki — że np. Niemcy są rozbrojone, jest niedorzecznością. Niemcy nie są rozbrojone a posiadają tylko ograniczone zbrojenia. Terminologja „przymusowo rozbrojone Niemcy" jest zupełnie fałszywa, zważywszy na to, że Niemcy posiadają statki artyleryjskie i torpedowce, o pojemności 137 tys. tonn, czyli o 60 tys. tonn więcej, aniżeli wszystkie floty Szwecji, Finlandji, Estonji, Łotwy, Polski i Danji razem. Flota niemiecka równa się co do tonażu całkowicie wielkości floty sowieckiej, której bojowość jest napewno znaczna. Armja niemiecka — pisze w dalszym ciągu „Stokholms Stidningen" — nie jest bynajmniej rozbrojona tak, jak toby się zdawało. Składa się ona bowiem m. in. z 79 bateryj artylerji i 3.800 aktywnych oficerów, a budżet wojskowy zamyka się sumą około 700 milj. marek niem. Tak de facto przedstawia się „rozbrojenie" Niemiec — kończy dziennik.

Jak wykryto sprawcę zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie?

Sensacyjne rewelacje dziennika angielskiego

Śledztwo w sprawie zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie otoczone było wielką tajemniczością. Przez dłuższy czas nic nie było wiadomo o postępach śledztwa, a kiedy już ukazała się wiadomość o wykryciu sprawcy, nie zawierała ona żadnych szczegółów i nie mówiła nic o powodach zamachu i o tem, jak wykryto sprawców.

Dziennik angielski „Birmingham Post" przed paru dniami podał dość dokładny przebieg śledztwa. Opowiada co następuje:

„Jedynym punktem zaczepienia był mały kawałek sznurka, przywiązany do maszyny piekielnej zamiast lontu. Sznurek wydawał się wyrobu angielskiego. Detektyw polski udał się tedy do Anglji i udało mu się odnaleźć fabrykantów tego sznura. Dowiedział się on od nich, że transport tego sznura wysłano przed niedawnym czasem do Grodna.

Detektyw wrócił do Grodna i zajął się tam dalszemi poszukiwaniami. Dowiedział się, że kilka metrów tego sznura sprzedano nauczycielowi języków który, spo spędzeniu kilku lat w Rosji, wyjechał do Polski i był pod nadzorem policji, jako podejrzany o udział w wywrotowej robocie sowieckiej. Był w posiadaniu paszportu polskiego; żona jego jest Rosjanką. Detektyw ścigał tego nauczyciela aż do Jugosławji, i tam go aresztował"

Wiadomość tę za „Birmingham Post" podały inne pisma angielskie, i jedno z nich „Observer" z uznaniem mówi o „tej ciekawej opowieści detektywnej". Niewiadomo tylko, czy wiadomość ta „Birmingham Post" jest prawdziwa i czy sprawca zamachu został istotnie wykryty i aresztowany.

RADJO

ŚRODA, 20 SIERPNIA.

Kraków (313) 11,40 Przegl. Prasy (PAT), 11,58 Sygnał czasu, Hejnał, 12,10 Gramof. 12,30 Dla dzieci, 13 Kom. metor. 15,15 Kom. gosp. 16,15 Gramof. 17,20 Kwadrans harcerski, 17,35 Odczyt pt. „Najnowsze zdobycze chirurgji" — wygł. Dr. A. Klęsk, 18 Muz. lekka, 19 Rozmait. Komun. 19,20 „Kronika przyrodnicza" — Dr. S. Skowron, 19,45 giełda roln 20 Dziennik prasowy, 20,15 Koncert (Różycki, Noskowski, Statkowski), 22 Feljet. („Trzy godziny pod wodą") 22,30 Gramof. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Warszawa (1411,7) **Łódź** (233,8) 20,15 Muz.

Katowice (408,7) 12,05 Gramof. 12,30 Dla dzieci, 13 Kom. meteor. 16 Kom gosp. 16,20 Gramof. 17,35 Odczyt (p. Kraków), 18 Muz. lekka, 19 Odcinek powieści. 19,15 Rozmait. 19,30 Feljeton wakacyjny, 20 Komun. sport. 20,15 Koncert (p. Kraków), 21 Kwadrans liter. 21,15 d. c. koncertu, 22 Feljet. 22,15 Kom. meteor. 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (385,1) 11,40—24 p. Kraków.

Wiedeń (516,3) 12, 15?20 Muz.

Budapeszt (550) 16,15, 18, 19,30, 22,35 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16, 20 Muz.

KURS RADJOTELEGRAFJI I RADJOTELEFONJI

W Państwowej Szkole Technicznej we Lwowie, ulica Snopkowska l. 44, odbędzie się w czasie od 11 września br. do 20 czerwca 1931 r. Ogólny Kurs Radjotelegrafji i Radjotelefonji. Na kurs przyjmuje się bez różnicy płci, kandydatów posiadających świadectwo ukończenia 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędnej uznanej przez Min. Wyznań Relig. i Oświec. Publicznego

Celem kursu jest szerzenie wśród inteligentnego ogółu, zamiłowania i wiedzy radjotechnicznej oraz wyszkolenie radjotelegrafistów. Liczba miejsc ograniczona. Opłata za cały kurs 90 zł. Wpisy od 6—10 września.

DZIEŃ POLITYCZNY

U progu nowego sezonu politycznego

W początkach września ma się odbyć w Warszawie kongres Wyzwolenia. Prawdopodobnie we wrześniu lub październiku odbędzie się zjazd Stronnictwa Chłopskiego. Na obu byłaby poruszona sprawa zjednoczenia stronnictw chłopskich. Zaznaczyć należy, że tygodnik „Wyzwolenie" zaczyna obecnie uprawiać kampanję programową przeciwko połączeniu stronnictw chłopskich, wykazując głębokie różnice, jakie między niemi istnieją, natomiast forsuje myśl wspólnego klubu.

Skądinąd mówią, że pomiędzy komisjami stronnictw chłopskich zaczęły się rozmowy na temat reformy rolnej. I tu bowiem są różnice: gdy Piast jest za ewolucyjną reformą, to Str. Chłopskie i Wyzwolenie za wywłaszczeniem bez odszkodowania.

Na październik lub listopad przygotowany jest kongres PPS. Odpowiednie postanowienia zapadną na zjeździe rady naczelnej PPS, która ma się zebrać w początkach września.

Przed połączeniem stronnictw ludowych?

Z Warszawy donoszą: W środę, dnia 20 bm. odbędzie się zebranie przedstawicieli trzech klubów ludowych reprezentowanych w Sejmie, Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. W kołach politycznych jest rzeczą wiadomą, że posiedzenie to było poprzedzone dłuższemi naradami wśród przywódców wymienionych klubów. W środę odbędzie się jeden z ostatnich aktów unifikacji stronnictw ludowych na terenie parlamentu. Należy oczekiwać, iż w rezultacie narad środowych ogłoszone będzie powstanie jednolitej nazewnątrz reprezentacji posłów ludowych, zasiadających w Sejmie. Klub ten, będący połączeniem trzech stronnictw ludowych liczyć będzie przeszło 90 członków. W związku z tym końcowym etapem unifikacji ruchu ludowego w kraju, oczekiwane są ważne uchwały treści politycznej, dotyczące najważniejszych zagadnień chwili obecnej

SKARGA GEN. GÓRECKIEGO PRZECIW KS. PANASIOWI

Arcybiskup lwowski zwrócił gen. Góreckiemu skargę na ks. Panasia bez załatwienia jako mylnie skierowaną gdyż ks. Panaś, em. pułk. WP. podlega władzy Biskupstwa Polowego W. P.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Przykład godny naśladowania

Zawoja osiągnęła rekord dochodów letniskowych Ż. F N.

Jak poważnem źródłem dochodu letniska mogą być dla Żydowskiego Funduszu Narodowego, dowodzi przykład Zawoji. Mała ta mieścina, która gości zaledwie kilkuset letników, wzięła w tym roku rekord w dochodach letniskowych dla naszego funduszu z pośród wszystkich letnisk i zdrojowisk naszej dzielnicy.

Dzięki niestrudzonej inicjatywie tow Edwarda Resthala z Krakowa zaraz na początku sezonu zawiązał się stały komitet letników, który zakreślił sobie plan działania na cały okres wakacyjny, dzięki pracy komitetu w zupełności zrealizowany.

Dotychczasowy wynik z Zawoji przekracza kwotę Zł. 1,400, wprost rekordową, jak już wyżej wspomnieliśmy na taką miejscowość Czyta się codziennie listy sjonistów, ze szczegółowym opisem, jak się bawią, kąpią itd., niestety mało kto pamięta o Żydowskim Funduszu Narodowym. Niechaj przykład Zawoji podziała na innych, jak można obok opalania, kąpania i innych poważnych czynności letniskowych działać pożytecznie podczas wakacyj na rzecz Palestyny.

—o—

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA STAROSTÓW

Edward Dunin-Markiewicz, starosta powiatowy w Drohiczynie, przeniesiony został na takież stanowisko do Łunińca: Józef Libuchy mianowany został starostą pow w Jarocinie; dr. Konrad Dynowski, starosta powiatowy w Wadowicach, przeniesiony został na takież staowisko do Grybowa; Jan Mieszkowski, referendarz w urzędzie woj. w Wilnie, mianowany został starostą grodzkim w Białymstoku; Aleksander Alfons Klotz, starosta grodzki we Lwowie, mianowany został radcą wojewódzkim w ministerstwie spraw wewnętrznych: Zygmunt Jagodziński, starosta pow. w Łuńńcu, mianowany został naczelnikiem wydziału w urzędzie wojewódzkim poleskim.

PIERWSZA GÓRSKA KOLEJKA TURYSTYCZNA W POLSCE

Budowana obecnie przez Ministerstwo Rolnictwa dla eksploatacji lasów kolejka w Beskidach będzie również wykorzystywana dla celów turystycznych. Kolejka o długości 30 klm. biec będzie nad brzegami Czeremoszu w pięknej okolicy.

NAJPEWNIEJSZA DROGA DO KARJERY — CHRZEST.

Ostatnio przyjęło chrzest w Warszawie kilkunastu aplikantów adwokackich celem otrzymania posad państwowych w charakterze doradców prawnych. Jak słychać, wszyscy wychrzci otrzymali natychmiast przyrzeczone posady.

POLICJANT WZYWA DO BOJKOTU.

Koło Żydowskie wysłało niedawno list do ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie pewnego policjanta, który wzywał do bojkotowania sklepów żydowskich. Policjant ów pełnił służbę na Nalewkach a stojąc przed jakimś sklepem żydowskim zwrócił uwagę dwom chrześcijanom, by nie kupowali u Żydów. Obecnie Koło Żydowskie otrzymało od ministerstwa spraw wewnętrznych zawiadomienie, że ministerstwo wyciągnie konsekwencje z zarzutu uczynionego policjantowi.

REFERAT DZIAŁACZA ARABSKIEGO W WARSZAWIE.

Jakto już donosiliśmy, przebywa w Warszawie w drodze do Genewy znany działacz arabski Mohamed Altawil z Tyberjas. Altawil, autor omówionej niedawno przez nas broszury zwróconej przeciwko Muftiemu Jerozolimy, wygłosi w Warszawie w teatrze Kamińskiego referat pt. Żydzi, Arabowie, Anglja i Palestyna. Altawil wyjeżdża z Warszawy na sesję Ligi Narodów do Genewy.

ZEILEIS CHCE OTWORZYĆ INSTYTUT W WARSZAWIE.

Znany austrjacki „cudotwórca" Zeileis stara się o pozwolenie otwarcia w Warszawie sanatorjum. Instytuty takie posiada już Zeileis w Niemczech i Czechosłowacji. Wątpić należy, czy ministerstwo spraw wewnętrznych wyda zezwolenie na uprawianie eksperymentów Zeileisa w Polsce.

ULICA ZAMENHOFFA

Uwzględniając wystąpienia różnych organizacyj żydowskich, magistrat warszawski zatwierdził wniosek wydziału technicznego w sprawie przemianowania części ul. Dzikiej (od Nowolipek do Niskiej) na ul. Dra Ludwika Zamenhoffa. Pozostała część ul. Dzikiej od Niskiej do Powązkowskiej zachowa dotychczasową swą nazwę. Wniosek przekazany będzie do zatwierdzenia Radzie miejskiej.

LOSY OPERY WARSZAWSKIEJ

Magistrat m. Warszawy komunikuje: Z powodu nadmiernego obciążenia budżetu miejskiego deficytami teatralnemi, magistrat zwrócił się, jak wiadomo, do rządu z propozycją przejęcia opery warszawskiej, jako instytucji reprezentacyjnej ogólno-państwowej, na rachunek Skarbu Państwa. Ewentualnie udzielenia miastu subwencji na dalsze prowadzenie opery. W odpowiedzi na memorjał prezydenta miasta w tej sprawie Ministerstwo WR i OP. zakomunikowało obecnie, że „w czasie obecnym opery waszawskiej nie może przejąć, ani też udzielić subwencji na jej prowadzenie, gdyż w budżecie swym żadnych sum na ten cel przewidzianych nie posiada". (PAT).

DALSZE ARESZTOWANIA W SOSNOWCU

Jak już donosiliśmy, w Sosnowcu ujawniono wielkie nadużycia w ajencji celnej i w związku z tem aresztowano wówczas kierownika Teofila Walewskiego. Prowadzone obecnie śledztwo zatacza coraz szersze kręgi i wciąga do tej afery inne osoby.

Aresztowano więc urzędnika ajencji Tadeusza Knapika, który przebywał obecnie na urlopie w Ostrowcu. Aresztowany Knapik fałszował kwity wspólnie z Walewskim. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, szkody wynoszą ponad 100 tysięcy złotych. W związku z prowadzonem śledztwem do Sosnowca przyjechał naczelnik wydziału handlowego ministerstwa komunikacji

JAK ZGINĄŁ SZPIEG GŁOWACZ W WILNIE?

Jak już onegdaj donieśliśmy, w Wilnie wykonano wyrok śmierci na sierżancie 6 batalionu KOP., Teodorze Głowaczu, który uprawiał szpiegostwo na rzecz wywiadu sowieckiego. W pierwszych dniach sierpnia na granicy ujęto pewną kobietę, kurjerkę szpiegowską, a w wyniku dalszego śledztwa natrafiono na szajkę szpiegów Informacyj na tury wojskowej dostarczał właśnie sierżant Głowacz, pobierający za to 40 dolarów pensji miesięcznie Aresztowano go i postawiono przed sąd wojskowy w Wilnie, który skazał Głowacza na karę śmierci przez rozstrzelanie.

P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, więc wyrok zatwierdzono i w formie ostatecznej ogłoszono w ubiegły piątek o godz 9-tej rano Głowacz, gdy powrócił do więzienia, poprosił o fryzjera, a następnie o wydanie depozytu w postaci kilkudziesięciu złotych, za które to pieniądze zamówił obiad bardzo wystawny.

Nadszedł moment wykonania wyroku Gdy skazańca zbudzono na krótko przed godziną 3, w celu przyjęcia księdza, Głowacz bez protestu przyjął ostatnią pociechę Z więzienia wojskowego odprowadził go na miejsce stracenia pluton egzekucyjny saperów W chwili, gdy wchodzono na plac, Głowacz, zobaczywszy słupek, rzekł: „po co te hece" i szybkim krokiem podążył na miejsce Po odczytaniu wyroku własnoręcznie zrzucił czapkę, po zbawioną już dystynkcyj wojskowych, a gdy żołnierze wymierzyli karabiny, podniósł rękę i krzyknął: „winny czy niewinny — nie żyję " Dalsze słowa zagłuszyła salwa, oddana na rozkaz oficera, dowodzącego plutonem egzekucyjnym.

* * *

W ciągu pierwszego półrocza rb wykonano 3 wyroki sądów skazujące na śmierć przez powieszenie Wszystkie wyroki śmierci zapadły za morderstwa.

TRAGEDJA MIŁOSNA

We wsi Mojsice gminy Mołodeczańskiej (wojew. wileńskie) mieszkaniec tej wsi Buraczonek Bazyli lat 18, zastrzelił swoją narzeczoną, Marcinkiewicz Janinę, zadając jej dwie rany, poczem sam pozbawił się życia wystrzałem w piersi.

TAJEMNICZY ZGON

W Łodzi, mieszkańcy domu Nr 4 przy ul. Kopernika wstrząśnięci zostali tajemniczym wypadkiem jaki zdarzył się w mieszkaniu wdowy Antoniny Portol-Portowej. Od kilku lat u Portowej mieszkał 46-letni Józef Gołębiowski, który niedawno wyprowadził się i zamieszkał osobno. Gołębiowski, który utrzymywał z Portową bliższe stosunki po wyprowadzeniu się odwiedzał ją od czasu do czasu. Onegdaj również przybył w odwiedziny i więcej od Portowej nie wyszedł, gdyż zmarł nagle w jej mieszkaniu. Lekarz Pogotowia nie zdołał ustalić przyczyny śmierci. wobec czego przekazał zwłoki do prosektorjum, celem ustalenia, czy miało tu miejsce zabójstwo, czy też Gołębiowski zmarł śmiercią naturalną

ZBIOROWE ZATRUCIE PO SPOŻYCIU GALARETY.

Onegdaj we wsi Cianowice powiat olkuski 4 osób zachorowało ciężko z objawami zatrucia Okazało się, że nabyli oni u handlarki mięsa, galaretę, po której spożyciu rozchorowali się, Lekarz stwierdził zatrucie nieświeżem mięsem. Handlarkę aresztowano

JAK BOCIANY PRZECZUWAJĄ

We wsi Karajewicze na Wileńszczyźnie para bocianów przeniosła swoje gniazdo z dachu jednego domu na dach innego, jakby przeczuwając mające nastąpić bliskie nieszczęście. I rzeczywiście, nie omyliło ich przeczucie, gdyż w dwa dni później nad wsią szalała straszna burza, w czasie której piorun uderzył w dach domu opuszczonego przez bocianów i spalił go.

OBŁĄKANY ROZDAWAŁ BANKNOTY FRANC

Dworzec poznański był onegdaj widownią niezwykłej sceny. Jakiś reemigrant z Francji począł rozdawać publiczności banknoty francuskie, których miał w ręku kilkadziesiąt na sumę około 2.000 fr. Pomiędzy przechodniami powstała bójka, ponieważ kilka osób naraz chciało zdobyć złoty zegarek, jaki nieznajomy ofiarował w podarunku, gdy wyczerpały mu się pieniądze Chciał on również ofiarować w prezencie swoje kufry Zajście zlikwidowała policja Emigranta, który, jak się okazało jest umysłowo chorym, umieszczono w szpitalu miejskim

ROZMAITOŚCI

Międzynarodowy kongres rzemieślniczy w Rzymie

W dniu 20 września br rozpocznie się w Rzymie wielki międzynarodowy kongres rzemieślniczy, w którym wezmą udział przedstawiciele 20-tu państw całego świata. Tematem obrad kongresu będzie szereg aktualnych międzynarodowych zagadnień rzemieślniczych.

Otwarcia kongresu dokona włoski minister korporacji, p Bottai.W kongresie weźmie udział delegacja polska. której skład ustalony zostanie w dniach najbliższych. Obrady kongresu trwać będą dwa dni.

Sensacyjna kradzież w willi niemieckiego miljonera

Berlin pozostaje jeszcze pod wrażeniem niezwykle śmiałej kradzieży jakiej dokonano w willi w Charlottemburgu, należącej do generalnego dyrektora Zakładów Siemensa, Karola Fryderyka Siemensa. W czasie gdy państwa Siemens nie było w domu, zjawił się w willi jakiś człowiek, z walizeczką z narzędziami w ręku. Osobnik ten przedstawił się służbie. jako wysłannik elektrowni miejskiej i oznajmił, że musi zbadać instalację elektryczną w willi, ponieważ zachodzi obawa krótkiego spięcia.

Służba wprowadziła nieznanego pana do pokoi willi i pozostawiła go samego Na to tylko czekał rzekomy wysłannik elektrowni. Przeszedł on do buduaru pani Siemens i zapakował do walizeczki wszystkie klejnoty, jakie znalazł w buduarze. poczem oświadczył służbie, że ukończył swą pracę, oddalił się i zginął bez śladu.

Policja przypuszcza. że śmiałym złodziejem klejnotów był 40-letni inżynier Fritz Bachnik, który jest utrapieniem policji niemieckiej i ma właśnie taką „metodę" pracy. Wartość klejnotów skradzionych pani Siemens przenosi sumę 100.000 marek niemieckich.

Więźniowie ratują życie dyrektora policji

Dyrektor policji nowojorskiej I. D Reosa odbywał przed kilkoma dniami wycieczkę łodzią motorową po rzece Hudson, w towarzystwie swojej rodziny. Naraz motorówka „skantowała" i wszyscy jadący nią wpadli do wody W pobliżu pracowało 2,000 skazańców z więzienia „Sing- Sing" pod opieką dozorców. Przełożony obozu. widząc katastrofę zwrócił się do skazańców. wzywając ich do ratowania tonących. Czterech skazańców zgłosiło się na ochotnika i zostali natychmiast wypuszczeni ze strefy otoczonej drutem kolczastym. Udało im się faktycznie uratować z fal Hudsonu dyrektora policji i wszystkich członków rodziny. Czterej skazańcy zaraz po ukończeniu akcji ratowniczej powrócili i zameldowali się u dozorców. Na drugi dzień gubernator więzienia „Sing- Sing" przedłożył gubernatorowi Nowego Yorku do podpisania akty łaski, darowujące resztę kary dzielnym skazańcom.

KRONIKA

Wschód słońca 4. m. 26 | **Sierpień 20** Sroda 26 Ab 5690 | Zachód słońca 6. m. 52

Konfiskata „Nowego Dziennika"

Wczorajszy numer „Nowego Dziennika" uległ konfiskacie. Prokuratura zarządziła konfiskatę wygłoszonej w Skawinie mowy marszałka Sejmu Daszyńskiego, wzgl. dwóch ustępów mowy, zawierających krytykę policji i rządu, oraz apel do marsz. Piłsudskiego. Również za za nieszczenie mowy marszałka Daszyńskiego skonfiskowane zostały wczoraj dzienniki „Naprzód" i „Głos Narodu".

Klęska deszczów

O ile lipiec licznym rzeszom letników i rolników zgotował przykrą niespodziankę, przynosząc zamiast oczekiwanych upałów dotkliwe obniżenie temperatury, o tyle sierpień darzy nas deszczem, aż nazbyt obficie. Niema bodaj ani dnia bez ulewy. Najważniejsze jednak, że nieustanne deszcze spowodowały kolosalne szkody i spustoszenia. W pierwszym rzędzie zostało zniszczonych wiele dróg i szos. W niektórych miejscowościach, według raportów władz kolejowych, zostały podmyte tory kolejowe, tak, że pociągi muszą zwalniać biegu, w obawie przed katastrofą.

Na warzywa ogrodowe nieustanne deszcze podziałały fatalnie. Szczególnie ucierpiały buraki i kartofle. W wielu miejscowościach ziemniaki zaczynają gnić. Zagrożona zniszczeniem jest również pasza dla koni, gdyż wiele łąk stoi zupełnie pod wodą.

Wreszcie wskutek długotrwałych deszczów zaczął się przybór wody we wszystkich rzekach spławnych w Polsce, a szczególnie na Wiśle, Sanie i Nrwi i Bugu Wisła pod Krakowem przybrała około 3 metrów O powodzi narazie niema mowy

* * *

Wczorajszy dzień, pierwszy od długiego szeregu dni, minął w Krakowie bez deszczu, przy względnej pogodzie.

Siedmiorakie tereny działania polskich ustaw w Rzplitej

Znamiennym dla naszych warunków jest podział terenów działania polskich ustaw w Rzeczypospolitej, a mianowicie: 1) ustawy, obowiązujące w całem państwie, 2) ustawy, obowiązujące w całem państwie prócz G. Śląska, 3) w całem państwie prócz województwa Śl., 4) tylko na terenie b. zaborów Rosji i Austrji, 5) tylko na terenach b. zaboru Austrji i na ziemiach wschodnich, 6) tylko na części b. zaboru Rosji (dawna Kongresówka) i części okręgu białostockiego, 7) ustawy, obowiązujące tylko w b. zaborze pruskim.

Jak widać z powyższego zestawienia, bogactwo w tej dziedzinie jest nadmierne, co wywołuje nieraz trudności, które winny skłonić czynniki miarodajne do przyśpieszenia prac kodyfikacyjnych.

Czy stopnie w szkołach będą zniesione?

Sprawa stawiania stopni za naukę w szkołach dyskutowana jest obecnie przez sfery pedagogiczne i wkrótce oprze się o ministerstwo oświecenia publicznego. Przeciwnicy stopni wskazują na to, że stopień za naukę stawiany nie jest z punktu widzenia ucznia nigdy sprawiedliwy, że uczeń zawsze czuje się upośledzony i w ten sposób wzmaga się w nim poczucie braku sprawiedliwości. Pozatem stawianie stopni często opiera się na sympatjach i antypatjach nauczyciela, że trudno jest określić dokładnie, dlaczego odpowiedź zasłużyła na 4 a nie na 5, że pozatem w szkołach, gdzie stopni nie ma, nauka nie idzie gorzej, a może nawet lepiej.

Zwolennicy stopni wskazują na to, że na podstawie stopni stawianych w ciągu roku daje się ustalić, czy dany uczeń robi postępy czy też nie, że dobry stopień jest swego rodzaju nagrodą za dobrą naukę i że nigdy wskutek stopni nie dochodziło do awantur. Były awantury, ale wskutek tego, że nauczyciel był słabym pedagogiem. Ta ciekawa dyskusja stanowić będzie w rezultacie podstawę do wydania przez ministerstwo przepisów w sprawie stopni.

Wypadek kolejowy na linji Kraków—Zakopane

W poniedziałek dnia 18 bm. o godz. 22-ej na szlaku Maków—Osielec wykoleiły się trzy wagony pociągu Nr. 1297A. Przyczyną wykolejenia było pęknięcie wideł osiowych u jednego wagonu, a następnie odpadnięcie maźnicy. Nawierzchnia została lekko uszkodzona na długości około 3 km. Na zwrotnicy wjazdowej w Osielcu wykoleiły się sąsiednie dwa wagony. Przerwa w ruchu trwała około 5 godzin. Pociąg pospieszny Nr. 6104 (kurjer warszawski) i motorowy 6006 skierowano przez Nowy Sącz i Tarnów. Szkody materjalne nieznaczne.

— NOCNY DYŻUR APTEK. Dziś w nocy z środy na czwatek mają dyżur apteki: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Rynek podgórski 9.

— ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE przeciw niemieckim zakusom na całość ziem Rzeczypospolitej urządza dziś w Krakowie Okręgowy Zarząd Związku Legjonistów. Początek o godz. 7-ej wieczór pod pomnikiem Mickiewicza w Rynku głównym.

— RUCH LUDNOŚCI W CZERWCU BR. W ciągu miesiąca czerwca br. zawarto w Krakowie małżeństw 223 (86), w tem chrześcijańskich 164 (62). Urodziło się żywo dzieci 399 (453), nieślubnych 62 (98), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 14 (14). Wśród żywo urodzonych było chłopców 211 (225). W tymsamym okresie czasu zmarło osób 304 (332), z czego miejscowych 210 (230). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła 166 (188). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 40 i na nowotwory 26. Wśród zmarłych było chrześcijan 247 (258), żydów 57 (74).

— ZAPOWIEDŹ ENERGICZNEGO ŚCIĄGANIA SKŁADEK PRZEZ KASĘ CHORYCH. Kasa Chorych w Krakowie komunikuje: Opieszałość pracodawców w uiszczaniu składek do Kasy Chorych oraz znaczne wynikłe stąd zaległości zmuszają Zarząd Kasy, z powodu konieczności posiadania stałej płynnej gotówki na wielkie obowiązkowe świadczenia do przeprowadzenia bardzo energicznej akcji celem egzekucyjnego ściągnięcia zaległych składek. Wobec tego Zarząd Kasy zwraca się z apelem do pracodawców, aby bezzwłocznie wyrównali swe zaległości jeżeli chcą uniknąć ponoszenia kosztów egzekucji, zwłaszcza, że przetrzymujący części składek, potrącone z zarobków pracowników, dopuszcza się w myśl art. 96 ustawy o Kasach Chorych sprzeniewierzenia i naraża na odpowiedzialność karno-sądową.

— NIELEGALNE POŚREDNICTWO PRACY. Do wiadomości starostów grodzkich doszło, że zdarzają się wypadki uprawiania pokątnego pośrednictwa pracy, szczególnie przy zatrudnianiu służby domowej. Ponieważ w roku bieżącym weszła w życie ustawa zezwalająca na pośrednictwo pracy jedynie organizacjom społecznym, przeciwko pokątnym biurom wytaczane będzie postępowanie karno-administracyjne. Za nielegalne pośrednictwo grozi kara grzywny do 1000 zł. i 6 tygodni aresztu.

— PRZEPISY DLA WOZÓW KONNYCH NA SZOSACH. Jak wykazują badania policyjne większość wypadków zderzenia samochodów z wozami konnemi wynika nie z winy szoferów, lecz woźniców prowincjonalnych, którzy lekceważą przepisy o ruchu kołowym i jeżdżą po niewłaściwej stronie szosy i bądź nie posiadają latarek w nocy, bądź latarki te tak umocowują, iż nie widać światła nawet z bliskiej odległości. W związku z tem, Ministerstwo spraw wewn. postanowiło wydać specjalne przepisy porządkowe dla wozów konnych na szosach i wezwać wszystkie urzędy gminne do należytego spopularyzowania tych przepisów.

—GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W więzieniu śledczem przy sądzie okręgowym w Krakowie osadzeni w liczbie 30 aresztowani komuniści rozpoczęli głodówkę. W piśmie do zarządu więzienia domagają się m. in. poprawy wiktu więziennego i przybycia prokuratora.

— PRZYGODA GOŚCI KAWIARNIANYCH. W poniedziałek popołudniu przy remoncie domu przy ul. Podwale l. 1, nad kawiarnią „Esplanade" w czasie ciągnięcia na linie wiadra z wapnem na wysokości II piętra zerwała się lina i wiadro spadło na bruk, obryzgując wapnem 4 osoby, siedzące przed kawiarnią, jednak nikogo nie uszkodziło.

— CO KRADNĄ? Bruno Kardlik, zam. przy ul. Starowiślnej l. 53, zgłosił do policji, że dnia 18 bm. skradziono mu w kinie „Uciecha" portfel z kwotą 40 zł. — Majewska Elżbieta, zam. przy ul. Królowej Jadwigi zgłosiła, że z sadu skradziono jej owoce wartości około 400 zł. — Jan Soja z Jarocina zgłosił, że dnia 18 bm. w czasie drzemki na plantach koło teatru Słowackiego skradziono mu kwotę 80 zł., srebrny zegarek i smyczek do skrzypiec.

— ARESZTOWANO: Wolfa Jakubowicza lat 28. zam. ul. Józefa 5, za pobicie laską po głowie Adama Głowackiego, zam. przy ul. Lasoty 5. Poszkodowanego przewiozło pogotowie do szpitala św. Łazarza. Dalej aresztowano Annę Michel (lat 45) z Jarosławia, Lewińską Janinę z Będzina (lat 18), Teodor Marję (lat 40) zam. Czarneckiego 40 i Stanisława Krupę (lat 40) z Lubczy ad Strzyżów — wszystkich za kradzieże garderoby i materji na ubrania w sklepach krakowskich.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków 19. VIII. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju ospałego. Z powodu prawie zupełnego braku zainteresowania do tranzakcji papierami oficjalnie notowanymi nie doszło. Poszukiwano jedynie z papierów procentowych 5 proc Prem. Poż. dolarową w placenie 63'50 w towarze 64'50 bez obrotów. Ruch martwy.

Na pogiełdziu objaw podobny.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcji.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja utrzymana. Popyt pokryty dostateczną podażą przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 — 8.89. Czeki bankowo 8.90 jedna czw. — 8.91 jedna czw. Warszawa dolar 8.87 i pół — 8.88 trzy czw., czeki 8.90 — 8.91. Lwów dolar 8.88 — 8.89, czeki 8.90 i jedna czw. — 8.91 jedna czw. Katowice dolar 8.88 jedna czw. — 8.89 jedna czw. czeki 8.90 i pół — 8.91 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 19. 8. PAT. Giełda: Paryż 20.22 i pół, Londyn 25.04 jedna czw., N. Jork 5.14.12, Belgja 72..., Włochy 26.94 jedna ósma, Berlin 122.79, Wiedeń 72.67, Sztokholm 138.15, Praga 15.25 i pół, Warszawa 57.70, Budapeszt 90.19, Bukareszt 3.06 trzy ósme

GIEŁDA WARSZAWSKA

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 110., Bank Polski 166, 166 i pół, Bank Zachodni 72, Częstocice 35, Węgiel 42 i pół, Lilpop 26 trzy czw., Ostrowiec ser. B. 52. Parowozy 20 i pół, Haberbusch 133 trzy czw.

Pożyczki: 4 proc. premjowa inwestycyjna 111 i pół, 5-proc. dolarowa 63, 5-proc. konwersyjna 55 i pół, 5-proc. kolejowa 50, 8-proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń 19. 8 PAT. Waluty i dewizy Berlin 12.56 jedna czw. — 12.58 jedna czw., Budapeszt 123.88 — 124.18, Bukareszt 4.20 jedna czw. — 4.22 jedna czw. Londyn 34.40 jedna czw. — 34.50 jedna czw., Paryż 27.77 jedna czw. — 27.87 jedna czw., Praga 20.96 siedem ósmych — 21.02 siedem ósmych Warszawa 79.28 — 79.51, Zurych 137.33 — 137.83. Amerykańskie 703.40 — 707.40, Niemieckie 168.42 — 169.02, Francuskie 27.68 — 27.84, Włoskie 37.04 — 37.20, Szwajcarskie 137.14 — 137.94, Czeskie 20.92 — 21.0 Węgierskie 123.80 — 124.20

Zamiast wieńca na grób bł. p. Miny Weinsbergowej składają Pawłowie Aleksandrowiczowie zł. 100.— na Zakład Wychowawczy Sierót żydowskich w Krakowie Dietla 64. 2679x

ZMARLI: Ludwik Lewkowicz l. 62 (Częstochowa), Eleonora Bergbaum l. 53, Józef Dallet l. 22, Jakób Lehrer l. 65, Mojżesz Friedmann l. 90, Emanuel Krengel l. 84, Leib Riegler l. 72, Saul Eichner l. 74, Józef Zimmerspitz l. 65, Benjamin Chmielowski l. 32, Gustawa Kibitzowa l. 62, Mendel Löffelholz l. 73, Róża Rosenblum l. 75, Rozalja Eisenowa l. 71, Sara Schwarz l. 61, Szymon Jachimowicz l. 60.

— BEZPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH wszystkim urzędnikom prywatnym bez względu na przynależność organizacyjną udziela Koło Żyd. Prac. Umysł. „Awodah" Starowiślna 68/III p. of. codziennie od godz. 8 — 9 wiecz. Na pisemne zapytania załączyć znaczek. Odpowiedzi udziela bezzwłocznie jeden z adwokatów krakowskich. W lokalu znajduje się bogato zaopatrzona czytelnia.

Wspólna narada stronnictw Centrolewu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. 8. W dniu dzisiejszym obradował C. K. PPS oraz Klub Parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego. Na posiedzeniu C. K. W. poruszano sprawy organizacyjne, natomiast Klub Stron. Chłopskiego omawiał *kwestję konsolidacji grup chłopskich.* We środę odbędzie się posiedzenie centrolewu, na którem zapadnie decyzja co do terminu złożenia P. Prezydentowi Rzplitej wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej parlamentu. Wniosek te będzie złożony w pierwszej połowie września.

Nadto zbierze się komisja porozumiewawcza stronnictw chłopskich i zaproponuje swoim klubom powzięcie uchwały o powołaniu do życia wspólnego klubu chłopskiego według wzoru dawnego Koła Polskiego. Sprawa ta była dyskutowana w Stronnictwie Chłopskiem, jednakże nie znalazła aprobaty, gdyż Stron. Chłopskie odnosi się negatywnie do tej koncepcji.

Zamach na szefa policji litewskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kowno 19. 8. (R- Dziś popołudniu dokonano tu zamachu na szefa policji litewskiej pułk. Rustejkę. W pokoju hotelu Continental miał dziś Rustejka wyznaczoną konferencję pouiną z niejakim Juljuszem Veitkewiciusem. W chwilę po spotkaniu obydwóch przybył do pokoju jakiś trzeci osobnik i wraz z Veitkewiciusem rzucił się na Rustejkę, któremu zakneblowano usta i zadano 4 pchnięcia sztyletem. Stan ran nego jest poważny.

Obu sprawców zamachu aresztowano. Jak stwierdzono zamach miał tło polityczne.

Naczelnik poczty w Marienbadzie
systematycznie okradał przesyłki pocztowe

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga. 19. 8. (R) Na głównej poczcie w Marienbadzie zdarzały się w ostatnich czasach masowe kradzieże listów, a specjalnie listów zawierających przesyłki pieniężne. Reklamacje poszkodowanych pozostawały stale bez skutku, a nawet w wielu wypadkach bez odpowiedzi. Zniecierpliwieni biernością władz, urzędnicy pocztowi postanowili na własną rękę przyłapać sprawcę kradzeży i w tym celu nastawili pułapkę. Wysiłki ich szybko uwieńczone zostały powodzeniem. Stwierdzono bowiem, że kradzieży dopuszczał się naczelnik urzędu, dyrektor pocztowy Sinka.

Na miejsce przysłano niezwłocznie delegata ministerjum, który przeprowadził śledztwo w następstwie czego Sinka został usunięty z urzędu i zawezwany do Pragi. Jak dotychczas ustalono, straty wyrządzane kradzieżami Sinki wynoszą kilkaset tysięcy koron.

Nowi docenci U. J.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. 8. Minister W. R. i O. P. zatwierdził habilitację następujących profesorów: Dr Aleksander Ludwik Birkenmayer habilitowany został jao docent nauk ścisłych na wydz. filozof. U. J. w Krakowie, Dr Mieczysław Małecki jako docent z zakresu filozofji słowiańskiej na wydz. filozof. U, J. Dr. Aniela Kozłowska jako docent geografji roślin na wydz. filozoifcznym U. J. Dr Bogumił Pawłowski jako doc. z zakresu systematyki geografji roślin na wydz. filozof. U. J.

Kongres archeologów w Rydze

Ryga. 19. 8. (R) W auli uniwersytetu otwarto dziś kongres archeologów państw bałtyckich, w którym biorą udział najwybitniejsi uczeni z Polski, Danji, Szwecji, Norwegji i Niemiec. Kongres otworzył prezydent republiki łotewskiej Kviesis przemówieniem, w którem podkreślił wspólnotę kulturalną, jaką tworzą państwa bałtyckie od najdawniejszych czasów historycznych. Po mowach powitalnych, wygłoszonych przez premjera Zelminsza, burmistrza Rygi i rektora uniwersytetu, rozpoczęły się odczyty naukowe.

Odezwa wyborcza stronnicitwa Westarpa

Berlin. 19. 8. PAT. Odłam partji konserwatywnej, na czele którego stoi hr. Westarp i minister Treviranus ogłosił odezwę wyborczą, w której m. in. jako cel dążeń partji konserwatywnej stawa żądanie przyznania Niemcom swobody zbrojeń. Dążymy — głosi odezwa — do rewizji ciężarów, wynikających z układów o odszkodowaniach wojennych, do zadośćuczynienia Niemcom za krzywdy wyrządzone przez wytyczenie niesprawiedliwych granic na wschodzie i do zmuszenia innych państw, ażeby przeprowadziły u siebie redu... zbrojeń.

Ucieczka z Rosji

Wilno. 19. 8. PAT. Na odcinku granicznym Prudnik, w powiecie wilejskim koło folwarku Kadziewo przekroczyły granicę z Rosji do Polski trzy rodziny, liczące razem 13 osób które uciekły z Rosji, nie chcąc łączyć się do kołhozów. Uciekinierzy przekroczyli granicę wraz z żywym inwentarzem.

Powodzie w Czechosłowacji

Praga. 19. 8. PAT. Długotrwałe deszcze spowodowały w całem państwie dotkliwe szkody w zbiorach, a nadto wywołały nad górskiemi rzekami Słowaczyzny, zwłaszcza nad Wagiem klęskę powodzi. Zagrożone są również powodzią wybrzeża Dunaju, którego stan wody przekroczył o 428 cm normalny poziom i dalej wzbiera. W Tatrach i Sudetach spadł śnieg, przyczem temperatura obniżyła się poniżej zera.

Druzgocąca klęska armji północnej w Chinach

Londyn. 19. 8. (R) Z Szanghaju donoszą, że straty poniesione przez armję północną pod Tsinanfu dochodzą do dwóch trzecich całej armji. Armja ta jest do tego stopnia zdezorganizowana, że wojska rządowe nie napotkają prawdopodobnie przed Tientsinem nigdzie na większy opór. Mimo tak świetnego zwycięstwa krążą pogłoski, że Czang-Kai-Szek zamierza zabiegać o rozpoczęcie układów pokojowych.

Występy Kiepury we Wiedniu

Wiedeń 18. 8. PAT. Jan Kiepura, który bawi obecnie dla wypoczynku na Semmeringu w Austrji, wystąpi w listopadzie gościnnie w wiedeńskiej operze państwowej, a manowicie w Cyganerji, Tosce i Rogoletto Przedtem jeszcze przybędzie artysta nasz do Wiednia na wiedeńską premjerę filmu dźwiękowego „Śpiewające miasto" w którym, jak wiadomo, gra główną rolę.

Konferencje p. premjera

Warszawa. 19. 8. PAT. P. Prezes Rady Ministrów, Walery Sławek przyjął w dniu dzisiejszym prezesa kółek rolniczych Rudzińskiego, a następnie ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego. Po południu pod przewodnictwem p. Premjera odbyła się konferencja z udziałem p. ministra rolnictwa Janta-Połczyńskiego, ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, kierownika ministerstwa skarbu Matuszewskiego oraz podsekretarza stanu w ministerstwie przemysłu i handlu Kożuchowskiego. Przedmiotem obrad były sprawy rolnicze, związane z mającą się odbyć w Warszawie międzynarodową konferencją rolniczą.

Pos. Kosiba opuścił szeregi BB

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. 8. (Sin) Poseł Piotr Kosiba z okręgu białostockiego zgłosił wystąpienie z Klubu B. B. z dniem 18 bm. Poseł Kosiba był dawniej sekretarzem Stron. Chłopskiego i pod wpływem Polakiewicza przeszedł do BB.

Tarnów otrzyma nowy most

Tarnów 19. 8. PAT. Województwo zawiadomiło Powiatowy Zarząd Drogowy w Tarnowie o decyzji Ministerstwa robót publicznych natychmiastowego podjęcia robót około mostu na Wątorku w Tarnowie. Będzie to most żel-betonowy. Roboty koło budowy mostu dadzą pracę 10 robotnikom.

Samobójstwo urzędnika magistratu w Bieczu

Tarnów 19, 8. PAT. 16 bm. znaleziono na torze kolejowym w Woli Rzędzińskiej ad Tarnów zwłoki mężczyzny. Dochodzenia wykazały, że zabity nazywa się Zygmunt Potok lat 31 i jest urzędnikiem magistratu w Bieczu. Potok popełnił samobójstwo, jak wynika z kartki znalezionej przy denacie. Powody rozpaczliwego kroku nieznane.

Podpalacze pracują

Lwów. 19. 8. PAT. Dzisiejsze pisma popołudniowe donoszą, że w nocy z poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy podpalili w Starem Siole, w powiecie bóbrskim stodołę, napełnioną zbożem, należącą do Potockiego. Dochodzenia policyjne są w toku. Ze Stanisławowa donoszą, że wczoraj spłonęły dwie sterty siana w Pawełszach, w powiecie stanisławowskim, należące do Stanisława Menzla. Ponieważ pożar powstał równocześnie w obu stertach zachodzi podejrzenie, że ogień został podłożony.

Pociąg wykoleił się na dworcu katowickim

Katowice. 19. 8. PAT. Wczoraj wieczorem pociąg osobowy z Bytomia przy wjeździe na stację katowicką wykoleił się. Parowóz i wóz bagażowy wyskoczyły z szyn. Nikt jednak nie poniósł szwanku. Ruch odbywał się na jednym torze do czasu usunięcia przeszkód.

Syn truje ojca za namową kochanki

Wilno. 19. 8. PAT. W folwarku Rusak, pod Mołodecznem zmarł nagle Jan Cyliński, przybyły przed kilkoma miesiącami z Ameryki. Zmarły uchodził za bardzo zamożnego i zgon jego nie przeszedł bez echa, tembardziej, że zaczęto mówić o zgonie śmiercią nienaturalną. Spowodowało to sekcję zwłok, w wyniku której wykryto truciznę w żołądku. Policja wszczęła dochodzenia. Syn Cylińskiego przyciśnięty do muru przyznał się do zbrodni ojcobójstwa, wyjaśniając, że truł ojca systematycznie niewielkiemi dawkami strychniny, a czynił to z namowy kochanki Ludwiki Mięszakówny, która mówiła, że z chwilą zgonu Cylińskiego zostanie żoną jego syna i właścicielką wielkiego folwarku. Zbrodniczą parę osadzono w więzieniu.

Pod groźbą wprowadzenia dyktatury
wymusił król Karol utworzenie gabinetu koalicyjnego

Wiedeń. 19. 8. PAT. „Neues Wiener Abendblatt" w korespondencji z Bukaresztu donosi, że wobec groźby zaprowadzenia dyktatury, zgodziły się stronnictwa polityczne w Rumunji **na utworzenie gabinetu koalicyjnego, w którym zasiądą wybitne osobistości wszystkich stronnictw.** Król Karol dążył od czasu wstąpienia na tron konsekwentnie do utworzenia gabinetu koalicyjnego. Plan ten napotkał początkowo na opór stronnictw, dopiero gdy król zagroził **zaprowadzeniem dyktatury na wzór dyktatury jugosłowiańskiej, doszło do porozumienia między stronnictwami.** Zanosi się tedy w Rumunji na zmianę rządu w niedługim czasie.

Koronacja odroczona do wiosny

Wiedeń. 19. 8. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Bukaresztu: W tutejszych kołach politycznych utrzymuje się uporczywie pogłoska, że uroczystości koronacyjne będą odroczone do wiosny. Jakkolwiek nie pojawił się w tej sprawie żaden urzędowy komunikat, cała prasa omawia tę wiadomość.

Księżna Helena wyjechała z następcą tronu Michałem wczoraj z Sinaja do Mamaia nad Morzem Czarnem, gdzie pozostanie do 15 września.

Powstanie w Persji?

Paryż. 19. 8. (R) „Matin" donosi z Teheranu, że w południowo-zachodniej Persji wybuchło powstanie. W mieście Sziras doszło do krwawej walki między powstańcami a wojskami rządowemi, podczas której wojska rządowe poniosły klęskę, tracąc w zabitych kilku oficerów i 120 żołnierzy. Dotychczas brak potwierdzenia tej wiadomości z innej strony.

* * *

Wiedeń 19. 8. „United Press" donosi z Ankary: Jak słychać, rząd perski odrzucił propozycję Turcji co do odstąpienia terytorjów Ararat. Minister spraw zagranicznych Ruchdi Pasza udaje się do Stambułu, aby omówić sytuację z Kemalem Paszą i Ismetem Paszą.

Tardieu na czele delegacji francuskiej

Paryż 19. 8. (R) „Republique" dowiaduje się, że w jesiennej sesji Rady Ligi Narodów zamierza Tardieu osobiście stanąć na czele delegacji francuskiej. Jako główni delegaci mają wyjechać do Genewy: Briand, minister wojny Maginot i wiceprezydent senatu Lebrun. — Oprócz tego w skład delegacji wejdą Pernot i Serot, którzy już w roku ubiegłym byli delegatami, oraz przewodniczący komisji wojskowej Izby pułkownik Fabry i deputowani prawicowi Gignoux i Soulier.

Dymisja hiszpańskiego ministra skarbu

Madryt 19. 8. (R) Hiszpański minister skarbu Argueller podał się do dymisji, która została przyjęta. Jak słychać dymisja jego stoi w związku ze stałym spadkiem kursu waluty hiszpańskiej.

Kampanja wyborcza w U.S.A.

Waszyngton 19. 8. (R) W Stanach Zjednoczonych rozgorzała już na dobre kampanja przedwyborcza. Jak wiadomo, wybory odbędą się w listopadzie, podczas których będą wybrani wszyscy członkowie Izby, oraz jedna trzecia członków senatu.

Trocki i Gorkij

Paryż 19. 8. (R) Z Konstantynopola donoszą, że Trocki dementuje pogłoskę jakoby zamierzał wyjechać do Niemiec, gdzie miał się rzekomo spotkać z Cziczerinem, celem omówienia możliwości przyjęcia Trockiego ponownie do partji komunistycznej.

Moskwa 19. 8. (R) Różne organizacje sowieckie zwróciły się pisemne do Maksyma Gorkija z prośba, aby powrócił do Rosji. Gorkij odpowiedział, że zgadza się na przyjazd do Sowietów, jednakże najwyżej na parę tygodni.

Strajk w porcie hawrskim

Paryż. 19. 8. (R) Jak z Hawru donoszą, zanosi się tam na poważny zatarg między pracodawcami a robotnikami portowemi. Wczoraj doszło tam do nieporozumienia między obu stronami, wobec czego robotnicy zaprzestali pracy na kilku parowcach. Pracodawcy ogłosili, że jeżeli robotnicy nie podejmią normalnej pracy na wszystkich okrętach do dnia 21 bm., ogłoszą lokaut.

Autobus wpadł do rzeki
4 zabitych 10 ciężko rannych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 19. 8. (R) W pobliżu Grenoble wydarzyła się wczoraj wieczór straszna katastrofa samochodowa. W chwili wymijania samochodu na moście nad rzeką Izerą, autobus wiozący 62 pasażerów skręcił tak gwałtownie, że złamał barjerę i wpadł do rzeki. Cztery **osoby zostały zabite, a 10 odniosło rany ciężkie.** Reszta podróżnych wyratowała się wpław.

—o—

Londyn 19. 8. (R) Z Westmoreland (New-hampshire) donoszą, że na rzece Connecticut wywrócił się prom, przewożący przez rzekę samochód wraz z czterema osobami. Wszyscy, tj. małżeństwo z dzieckiem i szofer ponieśli śmierć w nurtach rzeki.

Znowu brutalny akt lynczu

Nowy Jork 19. 8. (R) W miejscowości Tarboro (Półn. Karolina) około 200 zamaskowanych i uzbrojonych mężczyzn wdarło się do więzienia, w którem przebywał pewien młody murzyn, posądzony o napad na dwie białe kobiety. *Broniącego się rozpaczliwie więźnia wyciągnął motłoch z celi, wyprowadził poza budynek i tam powiesił go na drzewie a później obsypał gradem kul rewolwerowych.*

1475 zabitych we Włoszech

Rzym. 19. 8. (R) Urzędowa lista zabitych podczas ostatniego trzęsienia ziemi we Włoszech środkowych wymienia 1475 osób. Tyle też osób poniosło faktycznie śmierć podczas ostatniej katastrofy. Pierwsza oficjalna lista podająca liczbę zabitych na 2142 nie odpowiada rzeczywistości, gdyż zawierała także nazwiska osób, które wydaliły się z miejsca zamieszkania przed lub bezpośrednio po katastrofie.

Lawina alpejska znowu pochłonęła dwie ofiary

Paryż 19. 8. (R) Koło Chamonix, w miejscu, gdzie wczoraj dopiero lawina zasypała dwóch turystów niemieckich, wydarzył się dziś drugi podobny wypadek. Mianowicie spadająca lawina pogrzebała dziś dwóch mieszkańców z Chanonix. Jeden z nich został zabity a drugi ciężko ranny.

Stała komunikacja lotnicza
Londyn—Montreal—Nowy York

Londyn. 19. 8. (R) Angielskie ministerstwo lotnictwa wydało „księgę niebieską", w której oświadcza, że po zdobyciu dostatecznego doświadczenia przez sterowce „R 100" i „R 101" będzie zaprowadzona stała linja komunikacji pasażerskiej między Anglją a Montrealem i Nowym Jorkiem.

Kalkuta. 19. 8. PAT. Wskutek zatonięcia statku na rzece Hooghly, o czem donosiliśmy w dniu wczorajszym, zginęło 32 osoby.

Olbrzymie dobra niemieckie sprzedane rządowi czeskiemu na parcelację

Między czechosłowackim urzędem ziemskim, a księciem Liechtensteinem oraz niemieckim „Ritterorden" doszło onegdaj do „dobrowolnej umowy (dochody), mocą której oba te największe czeskie latyfundja ustąpiły olbrzymie dobra i lasy na rzecz państwa. Tak księciu Liechtensteinowi jak i niemieckiemu zakonowi rycerskiemu groziło oddawna wywłaszczenie. Ale za księciem Liechtensteinem ujęła się Anglja, której ambasador w Pradze kilkakrotnie interwenjował w jego obronie, odwlekając w ten sposób wywłaszczenie, a za „niemieckim Zakonem Rycerskim" interwenjował Watykan. Doszło więc do „dohody", mocą której książę Liechtenstein, który już przed czterema laty odstąpił skarbowi państwa 70.000 hektarów, odstąpił teraz znów dobrowolnie 40.000 hektarów lasów i pół za dwa miljardy czeskich koron. Niemiecki „Ritterorden" ze swych posiadłości obejmujących 21.000 hektarów odstąpił 9.000 hektarów za 80 miljonów koron.

Sprawa ta będzie też miała swoje polityczne następstwa, albowiem urząd ziemski w Czechosłowacji zamierza na dobrowolnie odstąpionych obszarach kolonizować czeskich chłopów, a w leśnictwach zatrudniać wyłącznie tylko czeskich urzędników. Ponieważ dobra księcia Liechtensteina i niemieckiego zakonu leżą w niemieckiej części Czech, przeto siłą rzeczy nastąpi osłabienie niemieckiego żywiołu w Czechosłowacji.

Amerykański miljarder chce zreorganizować sowiecki system komunikacyjny

Amerykański miljarder Tomasz Campbell, który był w sprawach rolnych doradcą trzech prezydentów wyjechał obecnie do Moskwy. W Paryżu przyjął reportera jednego z dzienników emigracji rosyjskiej i oświadczył mu, że jedzie do Rosji, by zreorganizować rosyjski system komunikacyjny. Najważniejszem zadaniem dla sowieckiej unji jest organizacja transportu. Rosja posiada dotychczas jedną tylko linję kolejową, stojącą na wyżynie współczesnej techniki, tj. linję Berlin — Moskwa — Władywostok. By zreorganizować sowiecki transport musi się postawić sowietom do dyspozycji 10.000 ciężarowych aut i niezliczoną ilość traktatorów. Rosja posiada obecnie największe farmy na świecie np. farmę „Gigant", która jest kopją wzorowej farmy Campbella w Stanach Zjednoczonych. Campbell zamierza w Moskwie odwiedzić Stalina i przedłożyć mu swój plan, a jeśli plan ten zostanie przyjęty, to zdaniem Campbella Rosja stanie się wkrótce największym dostawcą zboża na całym świecie. W Moskwie przebywa już obecnie Ralf Badd, przewodniczący pewnego amerykańskiego towarzystwa okrętowego, który został zaproszony przez Stalina dla zbadania stosunków na syberyjskich kolejach. Do Moskwy wybiera się Campbell w towarzystwie żony i dwóch córek, które jako goście sowietów przepędzą kilka tygodni na Krymie. Tomas Campbell jest jednym z królów giełdy zbożowej w Cicago, a podczas wojny zdobył olbrzymi majątek.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

POCIĄGI DLA POWRACAJĄCYCH LETNIKÓW

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje, że z dniem 19 bm. zostały dla powrotu kuracjuszy z letnisk uruchomione między Rabką a Krakowem pociągi osobowe Nr. 1214 i 1212 w dwóch częściach. Drugie części wspomnianych pociągów odejdą z Rabki w 15 minutowych odstępach czasu.

WOLNE POSADY

PRZYJMĘ pan enkę inteligentną, z hebrajskiem, na pół dnia do 7—letniego chłopczyka i 4—letniej dziewczynki: Oresowa, Grzegórzecka 4. 2669x

EKSPEDJENTKI z branży galanteryjno—pończoszniczej poszukuje: Bohrer, Florjańska 27. 2676er

AGENT dobrze wprowadzony w branży kolonjalnej — poszukiwany dla sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby w Krakowie i na prowincji. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „H. C.". 1198g

LOKALE

POKÓJ duży, słoneczny, umeblowany, z osobnem wejściem, dla 2—ch urzędników (czek) z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zgłoszenia: Augustjańska 10, II. piętro na lewo. 1203g

PRZYJMĘ dwóch chłopców szkół średnich na mieszkanie z utrzymaniem, Wiadomość: Löffelholz, Wielopole 20. 1201g

MAGAZYN i 2—3 ubikacji w suterynach, możliwie garaż i biuro — w dzielnicy VII. lub okolicy poszukiwany. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 80. 2677x

ŻYDOWSKA, inteligentna rodzina przyjmie na mieszkanie 1—2 panienki z utrzymaniem i opieką. Zgłoszenia: ul. Dietla L. 73, II. piętro front. 2624x

POKÓJ dla 1—2 panów wynajmę: Sternberg, ul. Dietla 59. 1186

Oryginalny Lux-*jest zawsze sprzedawany w paczkach.*

ŻĄDAĆ przy kupnie tylko Lux'u w paczce, chcąc mieć absolutną gwarancję, że jest autentycznym, ponieważ oryginalny Lux sprzedawany jest na całej kuli ziemskiej wyłącznie w granatowej paczce z napisem. Istnieją duże i mniejsze paczki Lux'u, które jednak zawsze i wszędzie tylko wtedy są prawdziwemi, gdy są w zaklejonej paczce z nomenklaturą, a wtedy nie ma mowy o jakiejś przykrej niespodziance przy praniu.

W wysoce aktywnej a zarazem niesłychanie łagodnej pianie Lux'u prać można wszystko—począwszy od cienkich delikatnych koronek, a skończywszy na grubych wełnianych kocach. Jedynie arcy czystej pianie Lux'u powierzyć można bieliznę niemowląt, pozatem lekkie jedwabne suknie, a także strojną bieliznę jedwabną i bawełnianą.

LUX

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa.
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux wystarczającego na próbne prania.
Imię i nazwisko ....
Adres ....
Lx. 140-026 P. (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

NAUKA i WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów. 2384g

RÓŻNE

WIĘKSZA fabryka mydła i t. d. przyjmie mydlarza samodzielnego do spółki z obrotową gotówką. Zgłoszenia pod „Okazja od 5.000 Zł." do Adm. „N. Dziennika". 2678x

KAMERA, skład aparatów i przyborów fotograficznych — wykonuje wszelkie roboty amatorskie — tego samego dnia Kraków, ul. Szewska 27 telefon 12298. 1006x

„DYWAN" Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. Tel. Nr. 116-09, tramwaj Nr. 3 — poleca dywany, kilimy bezkonkurencyjnie tanio Klinika do naprawy dywanów perskich kilimów. Grand Prix złoty medal Bruksela 1930. 1273

ZDROJOWISKA

POLECA się pokoje z utrzymaniem. Kuchnia rytualna — Lesenkiewicz, Kalwarja — Brody. 1200g

KRYNICZNA SÓL DO NÓG DINOL ZAWIERA OBOK SOLI MINERALNYCH ORZEŹWIAJĄCY WYCIĄG Z IGLIWIA SOSNOWEGO

Usuwa dolegliwości nóg. Wzmacnia i orzeźwia zbolałe stopy. Laboratorjum Chemiczne „DINOL" Warszawa, Elektoralna 26 Gdzie niema wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P. K. O. 13.607 Zł 1·75. — Pudełko zawiera soli na 7 kąpieli.

WPISY DO SZKOŁY ZAWODOWEJ

dla dziewcząt żydowskich „OGNISKO PRACY" w Krakowie, na działy: a) krawieczyzny, b) bielizny, c) robót ręcznych, d) gospodarstwa domowego odbędą się dnia 28, 29 i 31 sierpnia od godz. 11—1, w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Wszelkich informacyj udziela się, począwszy od dnia 20 sierpnia między godz. 11—12 w południe. — Na żądanie służymy prospektem.

Reklama dźwignią handlu!

PIWNICZNA

letnisko górskie. Pensjonat Klagsbalda, wynajmuje pokoje słoneczne z balkonami i z dużym ogrodem owocowym, z całodziennem utrzymaniem lub obiadami. — Ceny zniżone. 2611x

PIEGI ŻÓŁTE PLAMY OPALENIZNĘ USUWA POD GWARANCJĄ APTEKARZA JANA GADEBUSCHA „AXELA" KREM SŁ. MAŁY Zł 2.50 SŁ. DUŻY Zł 4.50 „AXELA" MYDŁO 1 SZT. Zł 1.25 3 SZT. Zł 3.50

DO NABYCIA W SKŁADACH APTECZNYCH APTEKACH - PERFUMERJACH

LUB WPROST W FIRMIE J. GADEBUSCH, NOWA 7-8

2427a

KONCYPIENT

z kilkuletnią praktyką prowincjonalną z prawem substytucji, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Dr. praw" do Adm. „N. Dziennika". 2423x

Dnia 1 sierpnia br. został otwarty przy ul. Poselskiej 18 (róg Grodzkiej) pod nazwą

„LEKTOR KRAKOWSKI"

(dawniej Lektor)

WYPOŻYCZALNIĘ KSIĄŻEK

obficie zaopatrzoną we wszystkie nowości i postaram się zadowolnić nawet najbardziej wymagających Czytelników. **I. M. PECHNER**

ADMINISTRACJĘ DOMÓW

lub nadzór przy nowych budowach obejmę. Łaskawe zgłoszenia pod „Zaufania godny" do Adm. „N. Dziennika".

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincyi z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana